

Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Kole

736

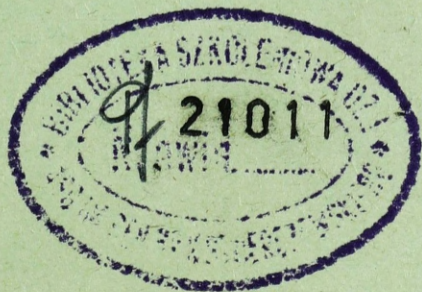
421011

0

Egz. Nr 1

BIULETYN KOMITETU UCZELNIANEGO AKADEMII SZTABU GENERALNEGO

IM. GEN. BRONI KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
IM. GEN. BRONI KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

X 36299

1(30)

321

WARSZAWA ■ KWIECIEŃ ■ 1973

128



Kabe

736

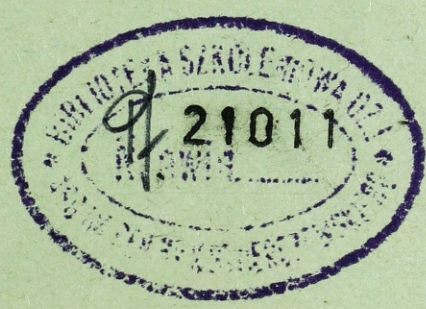
21011

0

~~_____~~
Egz. Nr 1

BIULETYN KOMITETU UCZELNIANEGO AKADEMII SZTABU GENERALNEGO

IM. GEN. BRONI KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIA
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
IM. GEN. BRONI KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO
*36299

1(30)

321

WARSZAWA ■ KWIECIEŃ ■ 1973

128

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

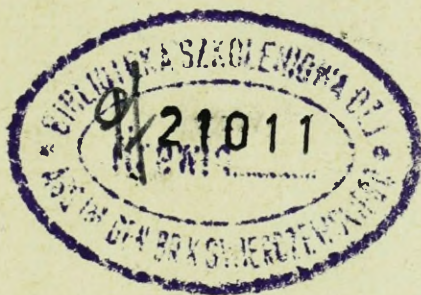
KOMITET UCZELNIANY PZPR

Przekł. prot. 12657

~~XXXXXXXXXX~~

Egz. Nr 1

MATERIAŁY Z XIV KONFERENCJI PARTYJNEJ
Akademii Sztabu Generalnego
(14 marzec 1973 r.)



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIA
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
236299

~~SECRET~~

1

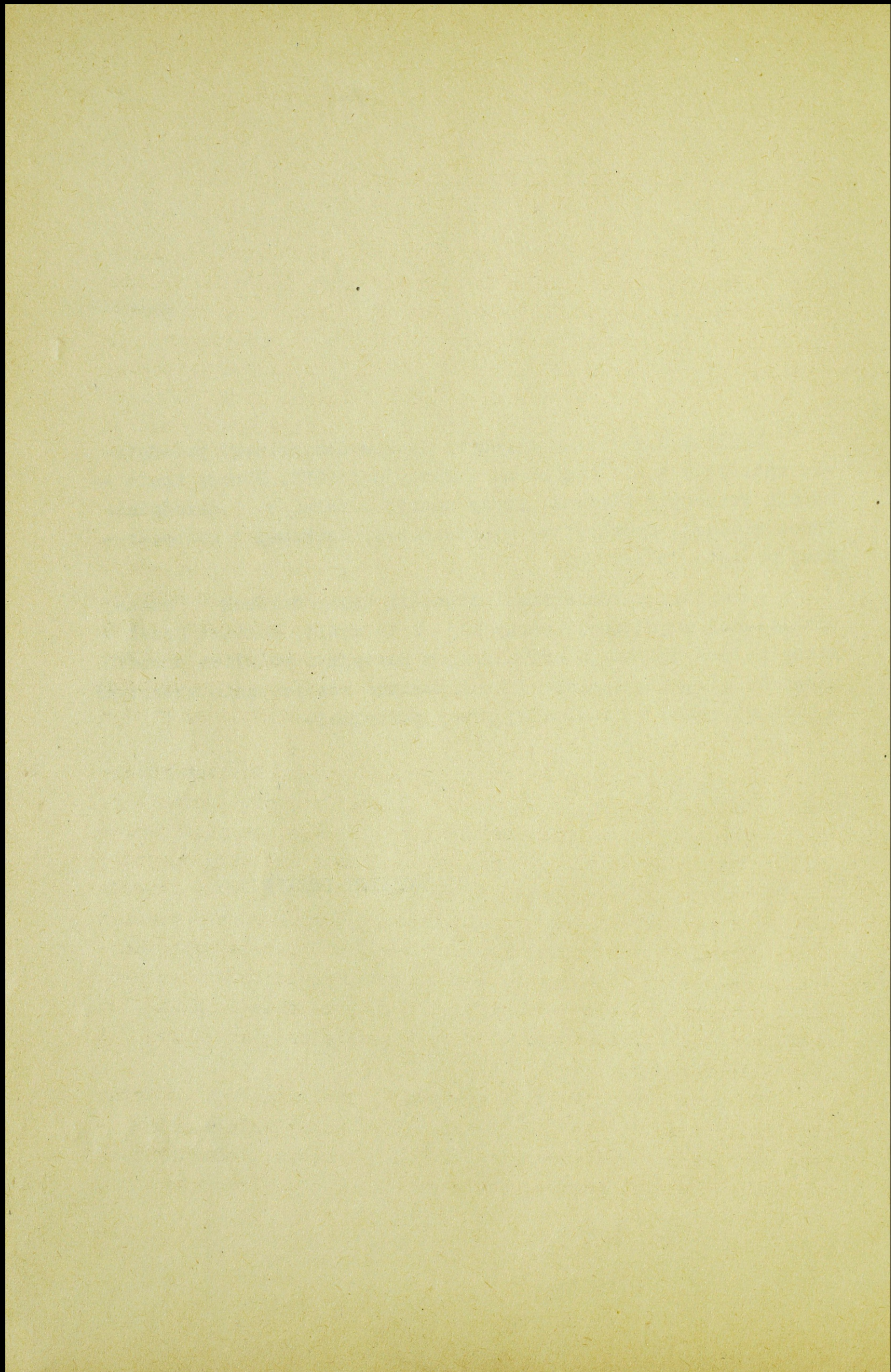


X

Komitet Uczelniany Akademii Sztabu Generalnego przedstawia materiały z XIV Konferencji Partyjnej PZPR. Obrady konferencji wytyczyły kierunki pracy naszej uczelni w dziedzinie ideologicznej, dydaktyczno-wychowawczej, naukowej i gospodarczej na lata 1973/1974.

Materiały z konferencji stanowią cenny dorobek naszej uczelnianej organizacji partyjnej. Z tą myślą, Komitet Uczelniany zaleca wszystkim organizacjom partyjnym wnikliwe przestudiowanie całego materiału i konsekwentne realizowanie zawartych w nich wniosków w codziennej pracy partyjnej.

KOMITET UCZELNIANY



WYSTĄPIENIE KOMENDANTA ASG

Na uroczystości jubileuszowej w dniu 13.12.1972 r. Minister Obrony Narodowej podkreślił wysoką rangę Akademii Sztabu Generalnego i godny szacunku jej dorobek. Wyraża się on głównie w wykształceniu licznego zastępu oficerów uzbrojonych w oręż marksizmu-leninizmu i rzetelną wiedzę operacyjno-taktyczną, którzy swą pracą i postawą na wielu stanowiskach, w tym i na wysokich szczeblach struktury wojskowej, dają dobre świadectwo naszej Uczelni i wysokim wartościom zdobytym i utrwalonym w jej murach.

Minister Obrony Narodowej wskazał również na wiodącą rolę Akademii w systemie wyższych uczelni wojskowych, co między innymi znalazło ostatnio praktyczne potwierdzenie w powierzeniu nam przewodnictwa w nowo powołanym, stałym organie Rady Wyższego Szkolnictwa Wojskowego MON - Kolegium Komendantów Wojskowych Szkół Akademickich. Nie jest to rzeczą przypadku, lecz wynika z dowódczo-sztabowego charakteru Akademii i faktu uprawiania w niej sztuki wojennej, jako dziedziny profilującej w całości kształcie nauki wojennej.

Z pozycji tej wielce zobowiązującej oceny Komitet Uczelniany dokonał analizy całokształtu własnej pracy i akademickiej organizacji partyjnej za ubiegłą kadencję, nakreślił projekt programu działania przyszłego Komitetu. Znalazły one odzwierciedlenie w udostępnionym Towarzyszom Delegatom sprawozdaniu. Są w nim wyrazy dumy z osiągniętego dorobku, jak również słowa rzeczowej, partyjnej krytyki tego, co jeszcze przeszkadza nam w uzyskiwaniu lepszych efektów w całokształcie działalności Akademii na miarę dynamiki i tempa, z jakim od kilku lat, a zwłaszcza po VI Zjeździe PZPR rozwija się cały nasz kraj i jego Siły Zbrojne.

Twórcza i pryncypialna krytyka i samokrytyka - potężny oręż naszej Partii - obejmuje nie tylko wychwycenie negatywnych zjawisk i określenie sposobu ich usunięcia, lecz także, bez jakiegokolwiek pomniejszania osiągnięć ubiegłego etapu,

ustalenie, czy posiadany dorobek stanowi właściwą odskocznnię do podjęcia nowych zadań w kolejnej fazie działania i znalezienia metod ich rozwiązywania.

W tym świetle - bez rozpamiętywania spraw drobnych, omówionych już na wielu odprawach w czasie rocznego rozliczania komórek organizacyjnych Akademii i ujętych w odpowiednich planach, które pozostaje tylko sprawnie zrealizować - sędzę, że warto skupić uwagę Towarzyszy Delegatów na problemach szczególnie ważnych dla dalszego rozwoju Uczelni i doskonalenia stylu jej funkcjonowania. Korespondują one ze sprawozdaniem ustępującego Komitetu i choć może mają nieco ujęcie służbowe, to są jednak niepodzielne w partyjnej i służbowej działalności Akademii.

Jeśli dobrze "wczytamy" się w treść sprawozdania, to możemy sobie zadać parę pytań krytycznych, jak na przykład:

- czy rzeczywiście zrobiliśmy wszystko, by proces dydaktyczno-wychowawczy był pełen dynamizmu, świeżości, czy uwzględnia najnowsze rozwiązania operacyjno-taktyczne, metodyczne, techniczne?
- dlaczego w dziedzinie pracy naukowo-badawczej nie możemy się poszczycić równie wielkimi osiągnięciami jak w procesie dydaktycznym?
- co sprawia, że w poszczególnych dziedzinach gospodarki, warunków socjalno-bytowych, tzw. "zabezpieczenia" występują rażące dysproporcje?

Odpowiedzi na te pytania musimy sprząc z przemyśleniami, jak wykonać najlepiej zadania postawione ostatnio Akademii przez Ministra Obrony Narodowej i Szefa Sztabu Generalnego. Ujmę je globalnie w trzech punktach:

1. Dokonanie określonych przeobrażeń w koncepcji i systemie studiów i kształtowanie nowej sylwetki naszego absolwenta.
2. Uczynienie z Akademii centrum promieniującego pracą naukowo-badawczą i jej wynikami w zakresie sztuki wojennej - na wszystkie ośrodki szkoleniowe wojska, a także na nauki "cywilne".
3. Sprawienie, by nasza Uczelnia była wzorcem organizacji pracy.

Stawia także przed nami zadania Uchwała Sekretariatu KC

PZPR w sprawie obchodów 30 rocznicy powstania ludowego WP, w której czytamy, że treść hasła, pod jakim będziemy święcić jubileusz, ma: "... mobilizować wszystkich ludzi w żołnierskich mundurach w jednostkach, szkołach i UCZELNIACH instytucjach oraz wojskowych zakładach produkcyjnych do wzorowej, żołnierskiej służby i pracy, pogłębiać ideowy klimat społecznego i służbowego zaangażowania w realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR, sprzyjać rozwijaniu i wdrażaniu twórczej inicjatywy, dalszemu doskonaleniu procesu SZKOLENIA i WYCHOWANIA, podnoszeniu sprawności dowodzenia i zarządzania, rozwijaniu działalności NAUKOWO-BADAWCZEJ, umacnianiu zwartości bojowej i dyscypliny wojsk".

Nie bez znaczenia jest także fakt, że jako Uczelnia podejmuje realizację tych zadań w ROKU NAUKI POLSKIEJ.

Sądzę zatem, że w toku twórczej dyskusji na konferencji powinniśmy uzyskać jasność: co i jak musimy zrobić w najbliższym czasie, co natomiast powinniśmy wykonać w dalszej perspektywie.

Formułując przy tym zadania bliższe, do 1975 r. musimy wychodzić z realiów, jakimi dysponuje Akademia w ramach obecnego planu 5-letniego. Liczyć możemy bowiem tylko na nieznaczne zwiększenie limitów różnego rodzaju - w stosunku do obowiązujących ustaleń.

Zamierzenia perspektywiczne, przewidziane do realizacji raczej po 1975 r., możemy formułować śmielej, gdyż sądzę, że w środkach, jakie przewidzi Kierownictwo MON na rozwój nauki i szkolnictwa w Siłach Zbrojnych, uwzględnione zostaną niezbędne potrzeby i podkreślona zostanie materialnie i technicznie ranga i znaczenie Akademii.

Przechodzę zatem do szczegółowego omówienia sygnalizowanych dotychczas problemów.

x x

x

W działalności dydaktyczno-wychowawczej zasadniczym zadaniem stojącym przed akademią i jej organizacją partyjną, będzie dokonanie w najbliższym okresie daleko idących przeobrażeń w koncepcji i systemie studiów.

Konieczność ta jest konsekwencją zwiększonych wymagań - zgodnych z duchem etapu rozwojowego Kraju - stawianych kadrze

zawodowej naszych Sił Zbrojnych, zwłaszcza pionu dowódczo-sztabowego. Uwzględniamy tu także w odpowiedniej mierze rozwój sytuacji międzynarodowej. Liczymy się bowiem z faktem, że procesy odprężeniowe, mimo wysiłków kół militarystycznych i zimnowojennych będą się pogłębiały. Z satysfakcją przecież stwierdzamy, że możliwości wybuchu wojny w Europie dzięki polityce i sile ZSRR, całego obozu socjalistycznego, dzięki także stanowi Polski i wartości jej Sił Zbrojnych w pewnym sensie oddaliły się i zmniejszyły.

W tych warunkach należy nieco inaczej spojrzeć na sylwetkę naszych absolwentów, na ich przygotowanie do pełnienia funkcji dowódczych i sztabowych. Chodzi bowiem o to, by byli oni przysposobieni bardziej wszechstronnie, a więc nie tylko do działań na współcześnie i perspektywicznie widzianym polu walki - co nota bene jest ich głównym jako żołnierzy przeznaczeniem - ale również do czynności ważnych w kierowaniu całokształtem pokojowego życia jednostek wojskowych.

Musimy zatem zmienić proporcje programowe, nadać nowe treści studiom, wypracować wydajniejsze od dotychczasowych sposoby działania dydaktyczno-wychowawczego. Zakładam, że już od początku przyszłego roku szkolnego zostaną wprowadzone istotne zmiany do programów, a ich ostateczne dostosowanie łącznie z całym procesem studiów do nowych założeń nastąpi w latach 1974-1975.

Fakt istnienia tendencji odprężeniowych nie powinien jednak nas demobilizować, nastrajać pacyfistycznie. Byłoby to bowiem nawet zaprzeczeniem samej istoty istnienia armii, która przecież całkowicie nie zniknie w aktualnym układzie sił międzynarodowych, nawet jeśli prowadzone rozmowy rozbrojeniowe, w miarę upływu lat przyniosą jakieś pozytywne rezultaty. Minister Obrony Narodowej na odprawie szkoleniowej w listopadzie ubiegłego roku podkreślił, że mimo tendencji pokojowych, rozmów i układów, w państwach kapitalistycznych trwa krzątanina militarna, systematycznie wzrastają budżety wojskowe, nadal liczy się na uzyskanie przewagi nad obozem socjalistycznym.

Nie możemy więc pozwolić sobie na zwolnienie tempa procesu szkoleniowego, obniżenie wymagań. Nasza armia reprezentuje wysoki poziom jakościowy. Z okazji różnych kontaktów z przed-

stawicielami armii państw zachodnich miałem możność stwierdzić, że Wojsko Polskie jest oceniane jako poważna siła militarna. Budzi ono szacunek i respekt, wynikający nie tylko z uznania tradycyjnej waleczności Polaków, lecz i z faktu aktualnie wysokiego poziomu wyszkolenia kadry i żołnierzy oraz posiadania doskonałego wyposażenia i uzbrojenia. Będąc więc autentycznie za odprężeniem, musimy jednak u przeciwnika ten uzasadniony do nas respekt pogłębiać - w warunkach Akademii poprzez coraz doskonalsze przygotowanie kadr.

Przesunięcia w proporcjach i treści studiów, nie zmieniają głównego wysiłku w kształceniu słuchaczy. Będzie on nadal skoncentrowany na problematyce czasu wojennego, chociaż w zmniejszonym wymiarze czasu, a przy tym bez jakiegokolwiek obniżenia wymagań. Wprost przeciwnie, musimy tak zintensyfikować proces studiów taktyczno-operacyjnych, i wypracować tak wydajne metody i formy kształcenia, by nic nie uronić z dotychczasowych osiągnięć i uzyskać jeszcze lepsze efekty w przygotowaniu słuchaczy do prowadzenia skomplikowanych i różnorodnych działań bojowych. Należy więc skrupulatnie rozważyć, jakie treści uwzględniać w programach, z jakich zaś zrezygnować, gdzie skupić główny wysiłek. Sądzę, że będzie to także doskonała okazja do "rozluźnienia" pojawiających już dziś w szwach programów, do wyeliminowania z nich tematów i zagadnień, które zamieszczą się z racji "mody" lub chęci podkreślenia ważności jakiejś służby, do ustawienia właściwych proporcji między nauczaniem, nazwę to umownie, "teoretycznym" i "praktycznym". Mimo zmian w programach, tak jak dotychczas przygotowywać będziemy słuchaczy głównie do prowadzenia działań bojowych zgodnie z aktualnym wyobrażeniem charakteru ewentualnej wojny. Jednocześnie jednak powinniśmy ukształtować u absolwentów cechy widzenia pola walki za lat 10-20. W tym celu należy świadomie w niektórych ćwiczeniach zakładać zupełnie inne warunki walki, aby pobudzać wyobraźnię taktyczno-operacyjną i doskonalić słuchaczy w umiejętności dostosowywania się do całkowicie nowych sytuacji, rozwiązywania zupełnie nieoczekiwanych zadań.

W tym świetle sądzę, że większą rangę należy nadać skomplikowanym i trudnym formom ćwiczeń dowódczo-sztabowych, zwłaszcza szkieletowym. Niewątpliwie kadra akademicka ma duże osią-

gnięcia w zakresie opracowywania ciekawych i pouczających zamiarów i założeń taktyczno-operacyjnych. Ten dorobek należy ciągle wzbogacać przez wyszukiwanie nowych sposobów komplikowania ćwiczebnego pola walki. Można np. ograniczyć aplikacyjne metody w uzyskiwaniu i przekazywaniu danych o przeciwniku, a nawet w ćwiczeniach na mapach odpowiednie informacje przekazywać nie przez rozjemców, lecz przez środki łączności, nasłuch, zdobyte jakoby mapy i dokumenty w obcym języku itp.

Na marginesie warto podkreślić, że mimo nasycenia Akademii dość dużą ilością technicznych środków - w tym także służących nauczaniu - stroniemy od nich. Ta jakaś wewnętrzna niechęć tkwiąca w naszej naturze musi być przełamana, a w pierwszym rzędzie u kadry naukowo-dydaktycznej.

Nie może nas również zadowolić formalna poprawność rozwiązań taktyczno-operacyjnych i techniczna prawidłowość podejmowanych przez słuchaczy decyzji. Nowoczesne dowodzenie nie znosi schematyzmu. W każdej rozgrywanej sytuacji, w każdej ocenie położenia należy więc domagać się od słuchaczy merytorycznej głębi i oryginalności, przy czym nie wbrew regulaminom, lecz zgodnie z ich zaleceniami, twórczo interpretowanymi i wykorzystywanymi.

W nawiązaniu do tego ostatniego zadajmy sobie także pytanie, czy poprzez "fetyszyzację" skryptów i podręczników nie zapomnieliśmy o regulaminach walki, służby sztabów? Może niektóre ich postanowienia wymagają już aktualizacji, ale mimo to regulaminy winny być, mówiąc po rosyjsku, "nastolnoj knigoj" każdego wykładowcy i słuchacza.

W celu ściślejszego wiązania teorii z praktyką w większym stopniu niż dotychczas będziemy korzystali z doświadczeń wojsk przez bardziej szeroki udział zarówno kadry, jak i słuchaczy w ćwiczeniach prowadzonych w okręgach wojskowych, rodzajach sił zbrojnych oraz w związkach taktycznych i oddziałach.

x

x

x

Jak już mówiłem wyżej ustalenia Ministra Obrony Narodowej i Szefa Sztabu Generalnego zakładają, że absolwent naszej akademii musi umieć także organizować w sposób wzorowy codzien-

ne życie jednostki i operatywnie rozwiązywać problemy pokojowego zarządzania.

Dlatego też w szerszym niż dotychczas zakresie winniśmy uczyć słuchaczy umiejętnego planowania i organizowania procesu szkolenia w jednostkach, właściwego przygotowywania bazy szkoleniowej, rozwiązywania problemów gotowości bojowej, zadań mobilizacyjnych, a także mądrego, pozwalającego maksymalizować efekty, gospodarowania przydzielonymi środkami, sprzętem, materiałami.

Proces szkoleniowy splata się nierozzerwalnie z procesem wychowawczym. Musimy dać naszym Siłom Zbrojnym dowódców i oficerów sztabu, którzy będą pełnowartościowymi wychowawcami podległych sobie kolektywów. Doświadczenie wykazuje, że absolwenci ASG w niektórych sytuacjach konfliktowych, z jakimi spotykaliśmy się w latach ubiegłych, zdawali na celująco egzamin jako "operatorzy", nie zawsze jednak potrafili umiejętnie rozwiązywać rodzące się w takich sytuacjach nietypowe problemy natury wychowawczej.

W większym niż dotychczas zakresie trzeba uczyć słuchaczy organizowania pracy partyjno-politycznej i udziału w niej w warunkach pokojowego zarządzania. Jesteśmy uczelnią o profilu dowódczo-sztabowym. Ale gdzie, jak nie tutaj ma właściwie nauczyć się przyszły dowódca jako jednoosobowy kierownik podległego sobie pododdziału, oddziału lub związku, organizacji i odpowiedzialności za pracę partyjno-polityczną w jednostce, w garnizonie, w toku ćwiczeń we własnym kraju lub nawet na wspólnych ćwiczeniach bratnich armii UW.

W naszym socjalistycznym państwie z natury rzeczy istnieje nierozzerwalna więź wojska ze społeczeństwem, czego wyrazem jest m.in. także zwracanie się władz cywilnych z prośbą o pomoc w realizacji trudniejszych zadań gospodarczych, zresztą nie bez korzyści również i dla wojska. Nasi żołnierze biorą więc udział nie tylko w takich tradycyjnie wojskowych akcjach jak zapobieganie lub usuwanie skutków klęsk żywiołowych lecz również w innych przedsięwzięciach, nazwijmy je "zdecydowanie cywilnych". Nie muszę chyba przytaczać przykładów - podaje je dość szeroko prasa wojskowa. Jesteśmy dumni, że udział wojska ułatwia wykonywanie złożonych przedsięwzięć gospodarczych, a

niekiedy stanowi warunek "sine qua non" ich realizacji.

Uświadomienie sobie powyższej tezy prowadzi do ważnego, pierwszego dla nas wniosku, że należy przygotowywać słuchaczy akademii również do organizowania i kierowania złożonymi operacjami wykonywanymi przez wojsko na rzecz gospodarki narodowej, przy ścisłej współpracy z załogami lub zespołami cywilnymi.

Zastrzegam się, że nie chcę, by wniosek ten rozumiano opacznie. Chodzi bowiem o takie operacje, w których jednostki występują zgodnie ze swoim przeznaczeniem, właściwym dla nich sprzętem, a przez to doskonala swoje kwalifikacje specjalistyczne, bądź też jeśli nawet operacja nie jest zbyt typowa, to jednostka, zespół ćwiczący doskonalili się w sprawności działania, organizacji zabiegu. W każdym przypadku bezpośrednio czy pośrednio występuje czynnik lepszego przygotowania jednostki do działania w czasie wojny.

Drugi wynikający z omawianej tezy wniosek: oficer dyplomowany oprócz sztuki wojennej powinien opanować wiedzę i posiadać określone umiejętności z zakresu ogólnej metodologii organizacji i kierowania w stopniu nie mniejszym niż nowocześni organizatorzy administracji gospodarczej, potocznie nazywani managerami. Od tych ostatnich wymaga się, aby byli po trosze socjologami, ekonomistami i prawnikami. Muszą posiadać zdolność przewidywania konsekwencji, jakie wynikają ze zmian zachodzących w produkcji, mieć łatwość podejmowania trafnych decyzji, umiejętność przygotowania materiału dla komputerów, a także analizy uzyskanych wyników. Słowem muszą to być ludzie wszechstronni.

Chciałbym jednak podkreślić, że absolwent naszej akademii winien być kimś więcej niż managerem; musi bowiem łączyć w sobie wspomniane wyżej cechy managera z cechami dowódcy, oficera sztabu, wychowawcy, przygotowanego do kierowania złożonymi działaniami bojowymi, a także wzorowego organizowania pokojowego życia jednostki.

Można powiedzieć, że wymagania stawiane dziś managerom i oficerom są identyczne. Skąd zatem wspomniana wyżej teza? Dowódca, oficer sztabu podejmuje decyzje i organizuje działania bojowe, w których z racji naturalnych praw wojny wchodzi w

grę sprawa życia lub śmierci żołnierzy. I to jest ten czynnik zasadniczo różniący i stawiający wyżej dowódcę i oficera sztabu od managera w gospodarce narodowej. Świadomość bowiem tej szczególnej odpowiedzialności za życie ludzkie rzutuje na sposób myślenia i postępowania każdego oficera nie tylko w czasie wojny, lecz także i w okresie pokoju. I warto się zastanowić, czy tę świadomość w procesie nauczania i wychowania w Akademii w pełni kształtujemy?

Istotnymi elementami wywierającymi wpływ na ocenę każdego człowieka przez otoczenie, w którym działa, a także ułatwiającym wykonywanie codziennych zadań są: jego kultura, etyka, sposób bycia, wiedza ogólna. Dowódca jednostki, czy też oficerowie sztabu to reprezentanci wojska w terenie, utrzymujący szerokie kontakty z władzami terenowymi i instancjami partyjnymi, wielokrotnie wchodząc nawet w ich skład. Muszą zatem znać strukturę, zadania, tryb działania tych władz, umieć układać związki między jednostką a tymi władzami. Nawiązują oni także stosunki służbowe i towarzyskie z miejscową inteligencją i środowiskiem twórczym i muszą być co najmniej ich równorzędnym partnerem. Stąd też nasz absolwent - oficer dyplomowany winien być człowiekiem o wysokiej kulturze i szerokich horyzontach myślowych, niejako w podwójnym wymiarze - jako oficer w ogóle i z racji wspomnianych wyżej związków - dodatkowo. I to też ma dać mu w określonej mierze Akademia. W tym przedmiocie szczególnie liczę na wnioski i propozycje Delegatów słuchaczy.

Przygotowanie słuchaczy do sprawnego zarządzania jednostkami wojskowymi w czasie pokoju nie będzie, wbrew pozorom, zadaniem prostym i łatwym. Wynika to stąd, że problematyka tego zarządzania jest niezwykle szeroka i bogata w treść, jak również z faktu, że zawsze należy ją podporządkowywać nadrzędnemu zadaniu utrzymania wysokiej gotowości bojowej naszych Sił Zbrojnych.

Realizacja procesu przygotowania oficera dyplomowanego niejako bardziej wszechstronnego, o szerszym zakresie działania, będzie wymagała opracowania i zastosowania nowych, bardziej efektywnych form kształcenia i wychowania, różniących się od "klasycznych", stosowanych dotychczas.

Bardzo perspektywiczne wydają się być gry kierownicze

stosowane z dużym powodzeniem w procesie kształcenia kadr cywilnych. W akademii podjęto już próby wyzyskania tej formy dydaktycznej do szkolenia słuchaczy. Winny być one jednak stosowane śmieiej przez wszystkie katedry, w oparciu o metodologię opracowaną przez katedrę Teorii Kierowania i Informatyki. Wydaje się, że trzeba również wykorzystać możliwości tkwiące w samych słuchaczach - niech np. na seminariach i zajęcia grupowych dzielą się pozytywnymi doświadczeniami organizacji życia, procesu szkolenia i wychowywania żołnierzy w jednostkach, z których przybyli /jednostek często wzorowych/, osiągnięciami garnizonu i całego regionu, w którym pełnili służbę.

Problematyka zarządzania jednostkami wojskowymi w okresie pokoju musi znaleźć również odbicie w pracach dyplomowych, doktorskich i habilitacyjnych.

Zwiększenie nacisku w procesie szkolenia słuchaczy na problemy zarządzania jednostkami wojskowymi w czasie pokoju będzie wymagało od kadry naszej uczelni zwiększonego wysiłku. Znana jest ona ze swojej ambicji zawodowej i umiejętności naukowo-dydaktycznych. Jestem przekonany, że dzięki temu sprosta- my stojącym przed nami zadaniom. Musimy się jednak właściwie przygotować, dokonać odpowiedniego przegrupowania sił. W tym względzie widzimy wyraźnie dwa kierunki działania; po pierwsze systematyczne przeszkalanie kadry akademii w zakresie nowej problematyki i nowych metod szkolenia, po drugie pozyskiwanie dla akademii nowych pracowników - oficerów o dużym doświadczeniu, posiadających wyraźnie ukształtowane zadatki na dobrych dydaktyków i pedagogów.

x

x

x

Praca naukowa stanowi - obok pracy dydaktyczno-wychowawczej - drugi podstawowy kierunek działalności Akademii Sztabu Generalnego. Niemały jest dorobek naukowy naszej Uczelni. Trzeba go tym bardziej cenić, gdyż powstawał w warunkach nie zawsze sprzyjających.

Nie umniejszając w niczym wartości tego dorobku, musimy jednak obiektywnie stwierdzić, że obecny poziom rozwoju pracy naukowej i jej wyniki wciąż jeszcze nie są na miarę rangi Aka-

demii, nie całkiem zaspokajają nasze ambicje i aspiracje, nasze rosnące przecież stale wewnętrzne potrzeby uczelniane i potrzeby sił zbrojnych.

Przyczyny niedomagań są różnorodne i złożone. Źródła części z nich znajdują się poza Uczelnią. W tym zakresie możemy - i będziemy - przedstawiać odpowiednie propozycje naszym przełożonym. Jesteśmy przekonani, że realne wnioski i postulaty Akademii znajdą w kierownictwie naszego resortu i Sztabu Generalnego zrozumienie i poparcie, zwłaszcza w tak przychylniej dla nauki ogólnej atmosferze, jaka się kształtuje i rozwija w ostatnich latach. Ale są także przyczyny wewnętrzne, przede wszystkim natury organizacyjno-metodycznej, psychicznej i częściowo kadrowej. Ich możliwie szybkie usunięcie staje się nieodzowne dla koniecznej intensyfikacji życia naukowego Akademii, zdynamizowania działalności badawczej i odczuwalnego zwiększenia użytkowych efektów pracy naukowej.

Akademii Sztabu Generalnego, jako najwyższej uczelni typu dowódczo-sztabowego, przypada "czołowe miejsce w systemie naukowo-dydaktycznym wojska". Musimy zatem uczynić wszystko, aby to miejsce było rzeczywiście bezdyskusyjne i niepodważalne.

Na pierwszym miejscu postawiłbym tu konieczność wyjścia szerszym niż dotąd frontem z badaniami naukowymi i ich wynikami poza własne opłotki, przy czym z niektórymi pracami nie tylko do wojsk czy resortowych instytucji centralnych - co zresztą czynimy, chociaż w stopniu niedostatecznym - lecz również poza siły zbrojne. W tej ostatniej dziedzinie występują, oczywiście, zrozumiałe ograniczenia i swoistości, wynikające z dowódczo-sztabowego, operacyjno-taktycznego charakteru naszej uczelni. Jednakże niektóre działy i kierunki pracy oraz osiągnięcia, jakie w nich mamy, nadają się do upowszechniania w środowisku cywilnym. Dotyczy to na przykład dziedziny teorii kierowania, naukowej organizacji pracy i zarządzania, szeregu problemów dydaktycznych, wychowawczych, metodycznych. A warto przemyśleć także sposób wyjścia z problemami nauki i sztuki wojennej, jako takiej. Zainteresowanie zasadami, kanonami strategii, sztuki operacyjnej, taktyki - jest duże i w środowiskach cywilnych. Możemy to przecież odpowiednio kształtować i ukierunkowywać.

Rozwijanie w stopniu zwiększonym naszych zainteresowań dydaktycznych i naukowych w zakresie pokojowej służby sił zbrojnych powiększać będzie płaszczyznę pozaresortowych styków i kontaktów naukowych.

Szersze, nieodzowne wychodzenie z pracą naukową i jej wynikami poza ramy Akademii nie oznacza zmiany kierunku głównego uderzenia. Pozostanie nim nadal praca na właściwie rozumiane potrzeby Uczelni, w celu zapewnienia wysokiego poziomu nauczania. Między pracą dydaktyczną i naukową musi istnieć bowiem stała i ścisła organiczna więź. Bez dobrego poziomu pracy naukowej nie ma efektywnej pracy dydaktycznej i odwrotnie. Chodzi jednak o to, że trafnie ustawiona problemowo i właściwie prowadzona praca naukowa na potrzeby własne może i powinna jednocześnie w dużej części zaspokajać potrzeby wojsk, a także, przy odpowiedniej adaptacji, być użyteczną poza siłami zbrojnymi. W ten właśnie sposób problemy te chcemy rozwiązywać.

Pewna część problematyki naukowej zlecanej Akademii, dotycząca zwłaszcza istotnych zagadnień podstawowych, a poniekąd i stosowanych, wykraczać może pozornie poza strefę bezpośrednich zainteresowań Uczelni. Wspomnę na przykład oczekujące Akademię poważne zadania wynikające z potrzeb prowadzenia badań prognostycznych, zwłaszcza w dziedzinie przewidywania zagrożenia i określonych kierunków rozwoju obronności kraju, przede wszystkim zaś rozwoju naszych sił zbrojnych i sposobów ich użycia. Problemy te musimy traktować z niezwykłą powagą, zważywszy naszą wiodącą rolę w dziedzinie badań wielu zagadnień nauki i sztuki wojennej. Zamierzamy te sprawy ująć odpowiednio organizacyjnie i merytorycznie, tworząc np. silne, odciążone maksymalnie od innych zadań zespoły pozakatedralne, ogólnoakademickie, ściśle współpracujące w różnych formach z innymi uczelniami, instytucjami, wojskami i cywilnymi ośrodkami naukowymi.

W dziedzinie potrzeb własnych - obok zadań ściśle operacyjno-taktycznych, służących wprost procesowi nauczania, wyłaniają się z całą wyrazistością problemy modelu studiów, programów nauczania, struktury akademii w świetle nowych i perspektywicznych zadań, związanych m.in. z wszechstronnym przygotowaniem naszego absolwenta do jednakowo dobrego działania zarówno

na przewidywanym polu walki, jak i do różnorodnych działań wojska w służbie pokojowej.

Wielce ważnym działem prac, które już teraz musimy intensywnie rozwinąć, a do których kierownictwo resortu przywiązuje szczególne znaczenie, są badania dotyczące procesu przygotowania nowoczesnego dowódcy. W tym względzie nasze własne potrzeby wiążą się i przeplatają bezpośrednio z potrzebami ogólnoresortowymi.

Zadania bieżące, a szczególnie perspektywiczne, wymagają trafnego wytyczenia generalnych kierunków badań naukowych, właściwego określenia problemów i zadań badawczych. Chodzi także o to, aby zakres podjętych prac odpowiadał realnie posiadanym przez nas możliwościom, rzeczywistemu potencjałowi naukowemu. Musimy zatem doprowadzić do zdecydowanej koncentracji wysiłku na kilku podstawowych, szczególnie pilnych i użytecznych problemach, przy czym będą to zapewne problemy t.zw. interdyscyplinarne. Jest to jedno z najważniejszych zadań z zakresu usprawniania kierowania pracą naukową oraz jej planowania i organizacji. Pewne kroki już doraźnie podjęliśmy, do końca 1973 roku zamierzamy sprawę rozwiązać w znacznie szerszym wymiarze.

Właściwemu kierunkowi i koncentracji wysiłku naukowego towarzyszyć musi długofalowa, przemyślana polityka kadrowa. Rozumiem przez to dobór, kształcenie, doskonalenie, odpowiednie ustawienie i efektywne wykorzystanie oraz słuszną ocenę wyników pracy kadry naukowej. Towarzyszyć musi temu także sprzyjający rozwojowi pracy naukowej klimat zarówno w życiu służbowym, jak i partyjnym.

Chciałbym się zatrzymać tylko nad niektórymi aspektami tych nader istotnych spraw. Daje się u nas zauważyć na przykład pewną przesadę i przewrażliwienie w odniesieniu do wieku kadry naukowej. Pracownik naukowy Akademii Sztabu Generalnego musi mieć m.in. odpowiednio duże doświadczenie praktyczne, tj. staż pracy w wojskach, który zdobywa się z upływem stosunkowo długiego czasu. Stąd też dojrzałość naukowa następuje u nas w granicach 40 roku życia i może owocować skutecznie przez wiele jeszcze lat. A więc nie tylko nie należy nawet częściowo rezygnować z utalentowanych oficerów relatywnie czy formalnie star-

szych, lecz na odwrót - trzeba maksymalnie wykorzystać ich cenne umiejętności i doświadczenie. Zasada ta nie jest oczywiście sprzeczna z potrzebą wynajdywania i odpowiedniego prowadzenia utalentowanych młodych oficerów, wykazujących zamiłowanie do pracy teoretycznej, a także niesprzeczna z nieodzowną potrzebą stabilizacji kadry naukowej i ciągłości uprawiania działalności naukowej. Zdobywanie, aktualizację i "odświeżanie" doświadczenia praktycznego przez kadry naukową ASG widzimy głównie poprzez krótkotrwałe, lecz bardziej częste staże w jednostkach /sztabach/, szeroki udział w ćwiczeniach.

Katedry są niewątpliwie poważnie obciążone pracą dydaktyczną. Konieczność rozwoju kadry dydaktyczno-naukowej, potrzeby efektywnego wykonania zadań naukowych wymagają odciążenia części oficerów od innych zadań w celu wykonania konkretnych prac naukowych lub doskonalenia kwalifikacji naukowych. Na tej drodze chcemy zintensyfikować m.in. podejmowanie tematów rozpraw naukowych i zapewnić możliwości maksymalnego skrócenia okresu uzyskiwania stopni naukowych /doktoryzacja i habilitacja/.

Naszą gospodarke kadrami naukowymi zamierzamy tak ustawić oraz tak uelastycznić organizacyjnie system pracy naukowej, aby można było w jego ramach wykorzystać z pożytkiem wartościowych wykładowców odciążonych częściowo od pełnego wymiaru dydaktycznego lub nawet kierowanych na stacjonarne kursy doktorańskie, utalentowanych oficerów ASG zwalnianych do rezerwy oraz doświadczonych, światłych oficerów z wojsk i IC MON, którzy z uwagi na wiek lub stan zdrowia odchodzić będą z poprzednich stanowisk. Powinno to zapewnić odczuwalne powiększenie naszego potencjału i możliwości naukowych, stać się jedną z podstaw do rozwinięcia pogłębionych prac badawczych.

Jednym z zasadniczych warunków powodzenia wszystkich naszych zamierzeń w dziedzinie usprawnienia działalności naukowej, a zarazem nieodzownym skutkiem ich realizacji jest wytworzenie odpowiedniej atmosfery sprzyjającej rozwojowi i intensyfikacji pracy naukowej. Musimy rangę pracy naukowej podnieść do poziomu rangi pracy dydaktycznej. Powinno to znaleźć różnorodny i konkretny wyraz we wszystkich niemal aspektach naszej działalności; m.in. także w ocenie wartości i przydatności do pracy w ASG poszczególnych oficerów. Istnieje potrzeba rozbu-

dzenia zdrowych naukowych ambicji; dostrzegania i odpowiedniego wyróżniania zarówno moralnego, jak i materialnego, aktywnie zaangażowanych i osiągających dobre wyniki w pracy naukowej oficerów, zespołów i katedr. Chcemy z jednej strony zapewniać przyspieszoną drogę rozwojową młodym utalentowanym oficerom, z drugiej - cenić wysoko rzeczywiste osiągnięcia doświadczonej tzw. "starej kadry". Zamierzamy pobudzić i wyraźnie premiować nowatorstwo, twórczy niepokój, eksperymentowanie i rzetelną naukową dociekliwość. Będziemy dążyć do tego, aby - jak stwierdził Minister Obrony Narodowej - "umacniać autorytet i godność wojskowego naukowca i pedagoga, który swą trudną, odpowiedzialną pracą tworzy wartości o wielkim perspektywicznym dla sił zbrojnych znaczeniu".

x

x

x

Proces dydaktyczno-wychowawczy i prace naukowo-badawcze to nasza produkcja. Uzyska ona znak najwyższej jakości, jeśli spełnimy określone warunki.

Wykształcimy i wychowamy dowódców i oficerów sztabów, dobrych organizatorów pola walki i życia jednostek wojskowych w okresie pokoju tylko wtedy, gdy Akademia będzie wzorem doskonałości i sprawności działania, wzorem organizacji pracy, porządku i dyscypliny wojskowej. Cały ten system, ma być tak zbudowany, by nawet bez wykładów, seminariów i różnych zajęć z tego przedmiotu, poprzez sam mechanizm swojego działania, niejako podświadomie, mimowoli zniewalał nas wszystkich do wzorcowego działania. Dla słuchaczy zaś w szczególności wóz - rzec Akademii winien być źródłem inspiracji do pomysłowych rozwiązań, które będą mogli zastosować w swoich jednostkach.

Byłoby niedobrze, gdybyśmy nie cenili dorobku Akademii w tej dziedzinie. Ale musimy obiektywnie przyznać, że po skoku, jaki dokonał się w Siłach Zbrojnych na przestrzeni ostatnich kilku lat, wiele jednostek wojskowych i garnizonów może być wzorem dla naszej Uczelni. Nie będziemy się wstydzili uczyć się od wojsk. Ale chyba nie możemy pogodzić się ze zjawiskiem, że uczelnia dowódczo-sztabowa nie jest w tej dziedzinie przodująca.

Na przełomie lutego i marca mieliśmy w Akademii wystawę osiągnięć okręgów wojskowych i rodzajów Sił Zbrojnych z dziedziny organizacji pracy. Wielu Towarzyszy zwiedzało ją, poznało te osiągnięcia. Pragnę podkreślić szczególną cenność tego, co widzieliśmy. Prezentowane opracowania, rozwiązania i pomysły wyszły od ludzi, którzy nie dysponują wydzielonym czasem na badania i pomysły racjonalizatorskie. Ciężko obarczeni pracą szkoleniową, wychowawczą, dyżurami bojowymi, alarmami, prowadzeniem gospodarki, znajdowali jednak chwile, by szukać rozwiązań, które ułatwią i usprawnią ich pracę i działalność. Ile np. włożono trudu w opracowanie wzorów różnych dokumentów, aktów regulujących pracę dowództw i sztabów itp. A w Akademii? Z ubolewaniem trzeba przyznać, że nie mamy nawet wzorów wewnętrznych dokumentów. Każda komórka przygotowuje je na własny sposób. Jest to o tyle przykre, bo nauczamy przecież służby sztabów, mamy opracowane przez Zakład Służby Sztabów tzw. sformalizowane dokumenty bojowe, skąd przecież tak łatwo czerpać wzory. Mamy Instytut Dowodzenia godny rzeczywiście najwyższej pochwały. Sądzę, że problem jest na tyle zrozumiały, że nie ma potrzeby szerzej go rozwijać. Jedno jest ważne - w tym właśnie roku - Roku Nauki Polskiej - Akademia jako całość i każda jej komórka ma stać się wzorem naukowej organizacji pracy, wzorem doskonałości służby sztabów.

x

x

x

Wiele uczelni, szkół i jednostek wojskowych może Akademii zazdrościć jej usytuowania. Piękniejszego rejonu i obiektów niesposób znaleźć. W codziennym trudzie tego nawet nie dostrzegamy.

Stoi przed nami zatem zadanie, by to miejsce, gdzie się uczymy, pracujemy i wychowujemy, gdzie większość z nas mieszka, korzysta z dóbr kultury, odpoczywa, utrzymuje życie towarzyskie, zamienić rzeczywiście we wzorowe osiedle wojskowe. Chodzi też o to, by nasza przecież niemała społeczność tworzyła w obrębie Akademii zwartą, serdeczną, pełną dobrych obyczajów socjalistyczną rodzinę. By nie miały tu miejsca awatury pijackie, by nie dewastowano różnych urządzeń, okradano samochodów itp. Musimy więc wytworzyć atmosferę, by każdy, kto narusza ustalony

porządek, postępuje wbrew zasadom etyki i moralności socjali - stycznej, nie szanuje mienia społecznego i prywatnego, czuł się tu sam nieswojo, niezależnie nawet od natychmiastowej dezapro - baty i ogólnego potępienia ze strony całej naszej społeczności.

Sądzę, że w tym przedmiocie - niezależnie od poczynań i postawy nas żołnierzy - odwołać się musimy do szczególnego za - angażowania naszych rodzin, żon, młodzieży.

Wiele zrobiono, by nasze obiekty i poszczególne wycinki terenu uczynić bardziej funkcjonalnymi, estetycznymi, pięknymi. Wiele, ale - na miarę Akademii i wymagań obecnego etapu - sta - nowczo za mało. Niedobry jest przy tym fakt, że w wielu dzie - dzinach występują rażące dysproporcje. Mamy np. pięknie urzą - dzony klub, szkolny ośrodek dowodzenia czy też część bloku 101. Ale stan obiektów i wyposażenie służby zdrowia, warsztatów róż - nych typów, komórek wydawniczych, zaplecza kasynowego itp. po - zostawia wiele do życzenia. Nasi pracownicy cywilni, żołnierze służby zasadniczej, rezerwiści pracują dość często w warunkach nieodpowiadających wymaganiom bhp. Krytykujemy np. pracowników służby zdrowia, czy też kasyna za złą pracę. Robimy to słusz - nie, jeśli widzimy przyczyny w ich stosunku do pracy lub jej organizacji. Ale musimy widzieć jednocześnie w jakich warun - kach i przy pomocy jakich urządzeń wykonują oni swoje trudne zadania. I tu musimy im pomóc. Komenda Akademii podejmuje już określone poczynania w tym zakresie.

Wszystkie nasze zamierzenia muszą być jednak wyraźnie ukierunkowane i zaplanowane. Stąd też podjęliśmy już prace nad sporządzeniem jednolitego planu "zagospodarowania" Akademii, planu ujmującego zadania na rok bieżący i lata najbliższe.

Program, który się dopiero rodzi i zarysowuje, wydaje się być programem ambitnym, ale i trudnym ze względu na założony rozmach naszych zamierzeń i na miarę uczelni zakrojony zakres prac. Chcemy realizować go etapami, ale w każdym z nich zamie - rzamy określić podstawowe cele, na których szybkim realizowa - niu będziemy koncentrowali naszą uwagę i wysiłki.

Realizacja tego programu - który poddamy ogólnoakademic - kiej dyskusji - wymagać będzie koncentracji wysiłków całego na - szego aparatu gospodarczego, technicznego i administracyjnego, aby w ramach zapewnionych akademii środków finansowych i ma -

teriałowych osiągnąć maksymalne i widoczne efekty. Konieczne jest przy tym ujawnienie wszystkich rezerw naszych niewątpli- wie dużych możliwości, a przede wszystkim nierozpraszczenia się na wielu odcinkach, co w konsekwencji nie daje pożądaných rezultatów.

Niezbędne jest więc odejście od niedobrych tradycji, głównie partykularyzmu, wąsko pojmowanych lokalnych zainteresowań, wycinkowego załatwiania nieprzemyślanych do końca i nie podporządkowanym ogólnym założeniom prac i to metodą - każda służba dla siebie.

Na marginesie omawianego problemu pragnę zasygnalizować sprawę niezwykle pilną. Wiosna przed nami - a więc jak w ca- łych Siłach Zbrojnych - generalne porządkowanie, czyszczenie, sprzątnięcie, tworzenie ogródków, miejsc zabaw dzieci, placów sportowych itp.

Zabiegi związane z zagospodarowaniem uczelni możemy przy- spieszyć i uzyskać znaczne efekty, jeżeli potrafimy wyzwolić szeroką inicjatywę społeczną i pozyskać dla niej poparcie ca- łego środowiska akademickiego, a zwłaszcza młodzieży, wyraża- jącej się w spontanicznym zaangażowaniu społecznym i rzetelnej, użytecznej pracy.

Tej inicjatywy społecznej, krytycznego spojrzenia na pod- stawowe dziedziny naszej działalności, podpowiedzenia nam odpo- wiednich rozwiązań, wskazania na rezerwy, możliwości i sposoby ich wyzwolenia oczekujemy już teraz w czasie obrad Konferencji Partyjnej. Jeżeli postulaty i propozycje, jakie padną dzisiaj w toku obrad zespołów i plenarnych posłużą właściwemu ukierunko- waniu naszych zamiarów i sprecyzowaniu metod ich realizacji, a w konsekwencji pozwolą w przyszłości osiągnąć wysoki standard we wszystkich dziedzinach bogatej i wszechstronnej działalnoś- ci Akademii, będziemy mogli z całą świadomością i z przekonania- niem powiedzieć, że nasz podstawowy obowiązek partyjnego zaan- gażowania i pracy dla dobra uczelni i naszych sił zbrojnych wy- konaliśmy. A byłoby pożądanym, by o wielce efektywnym wykonaniu, przynajmniej części naszych ambitnych zamierzeń, zameldować przełożonym Akademii w przeddzień zapowiedzianej na koniec bie- żącego roku Krajowej Konferencji naszej Partii.

O C E N A

działalności Komitetu Uczelnianego PZPR Akademii Sztabu Generalnego im. gen. broni K. Świerczewskiego przez GZP

Główny Zarząd Polityczny WP ocenia, że Komitet Partyjny Akademii Sztabu Generalnego skutecznie realizował zadania wynikające z uchwał VII i VIII Plenum KC PZPR, VI Zjazdu Partii oraz rozkazów i zarządzeń Ministra Obrony Narodowej i Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP.

Komitet Partyjny Uczelni oraz podstawowe organizacje partyjne działalność swą koncentrowały głównie na:

- kształtowaniu postaw ideowo-politycznych stanu osobowego;
- doskonaleniu treści, stylu i metod pracy partyjnej zmierzającej do zwiększenia skuteczności partyjnego oddziaływania na proces dydaktyczno-wychowawczy i działalność naukowo-badawczą;
- unowocześnianiu procesu studiów w celu skutecznego kształtowania u słuchaczy umiejętności oraz cech osobowych współczesnego dowódcy i oficera sztabu;
- kształtowaniu wysokiego stanu moralno-politycznego, dyscypliny i porządku wojskowego oraz socjalistycznych stosunków międzyludzkich wśród kadry, słuchaczy, żołnierzy służby zasadniczej i pracowników cywilnych;
- przejawianiu troski o gospodarskie wykorzystanie środków materialowych i finansowych na rozwój Uczelni;
- udzielaniu pomocy w rozwiązywaniu problemów gospodarczych, socjalno-bytowych i kulturalno-oświatowych.

Wytyczne kierunki partyjnego działania umożliwiły rozwiązanie szeregu problemów życia społeczno-politycznego i służbowego Akademii, a realizacji ich sprzyjał klimat zaangażowania, aktywności i inicjatywy partyjnej, wytworzony przez pogroźniową politykę partii i rządu.

W ścisłym współdziałaniu z komendą ASG i wydziałem po-

- niezbyt konsekwentne wykorzystanie systemu poleceń partyjnych oraz rozmów indywidualnych dla aktywizacji członków partii w działalności partyjno-służbowej i realizacji konkretnych zadań partyjnych;
- niewystarczająca praca nad upartyjnieniem żołnierzy służby zasadniczej i pracowników cywilnych;
- niezadowolające wyniki w walce o wyższy poziom dyscypliny, zwłaszcza wśród żołnierzy służby zasadniczej, których wyrazem jest duża ilość wykroczeń dyscyplinarnych, a szczególnie wykroczeń dokonywanych pod wpływem alkoholu.

Wysoce niepokojącym zjawiskiem jest wzrost wypadków nadzwyczajnych o prawie 20% w porównaniu z ubiegłym okresem sprawozdawczym.

Powyższe dane wskazują, że Komitet Uczelniany PZPR, aktywny partyjny i podstawowe organizacje partyjne w niewystarczającym stopniu troszczyły się o zapewnienie przodującej roli członków partii w dyscyplinie.

Istniejące braki i niedomagania wymagają zdecydowanego i konsekwentnego działania Komitetu, aktywu i organizacji partyjnych.

Biorąc pod uwagę całokształt pracy partyjnej, Główny Zarząd Polityczny WP działalność ustępującego Komitetu Uczelnianego PZPR ocenia zadowolająco oraz wyraża partyjne podziękowanie członkom Komitetu, aktywowi partyjnemu i Sekretarzowi KU PZPR ASG - Towarzyszowi Pułkownikowi Stanisławowi WASILOWI za ofiarną i skuteczną działalność w okresie minionej kadencji.

Przed nowo wybranym Komitetem Uczelnianym PZPR, którego działalność przypadnie w okresie doniosłych wydarzeń w życiu partii, narodu polskiego i naszych sił zbrojnych, stać będą zadania wynikające z uchwał VI Zjazdu PZPR i posiedzeń plenarnych KC PZPR, rozkazów szkoleniowych Ministra Obrony Narodowej i wytycznych Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP, a także z oceny całokształtu pracy partyjnej dokonanej na obecnej konferencji sprawozdawczo-wyborczej.

Nowo wybrany Komitet Uczelniany PZPR główną uwagę winien skoncentrować na:

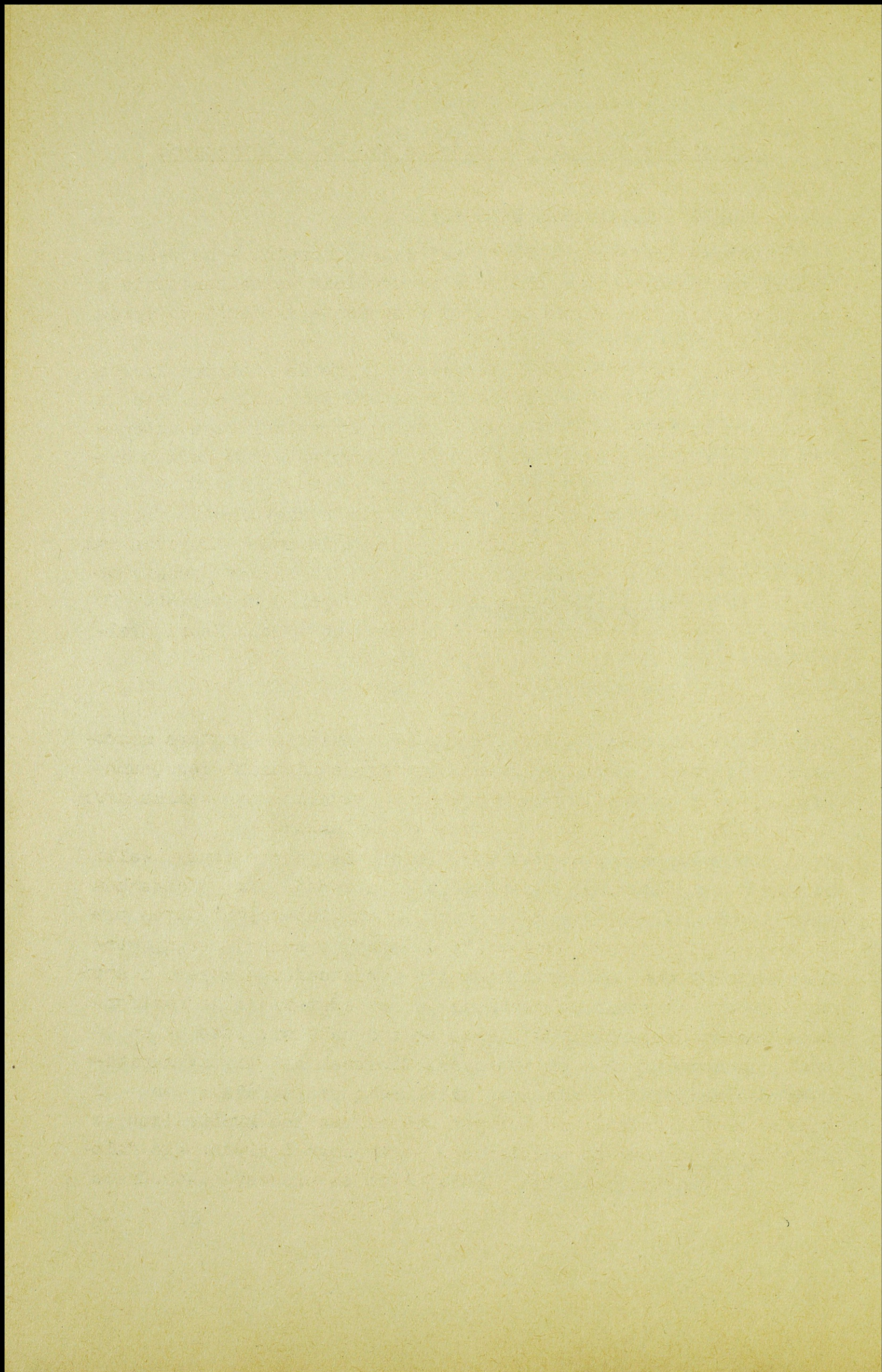
- dalszej intensyfikacji pracy partyjnej zmierzającej do pełnej realizacji uchwały VI Zjazdu i VII Plenum KC PZPR we

- wszystkich dziedzinach życia i działalności akademickiej organizacji partyjnej, umacnianiu inspiratorskiej i kierowniczej roli organizacji partyjnej w rozwiązywaniu głównych problemów życia uczelni;
- kształtowaniu w oparciu o wiedzę marksistowsko - leninowską ideowych postaw kadry i słuchaczy, żołnierzy i pracowników cywilnych, wyostrzaniu ich czujności w zwalczaniu przejawów wrogiej ideologii i propagandy;
 - doskonaleniu stylu i metod pracy wewnątrzpartyjnej zmierzającej do integracji i zespalania wysiłków stanu osobowego uczelni wokół wzorowego wykonywania zadań partyjno-politycznych, szkoleniowo-wychowawczych i naukowo-badawczych;
 - kształtowaniu dyscypliny wśród członków partii, wzorowym wykonywaniu przez nich statutowych obowiązków, konsekwentnym rozliczaniu każdego członka partii z otrzymanych zadań partyjnych i służbowych;
 - wypracowaniu skuteczniejszych form pracy wewnątrzpartyjnej doskonalących proces studiów oraz wiążących szkolenie z aktualnymi i perspektywicznymi potrzebami wojska; umacnianiu związków nauki z praktyką, a zwłaszcza operatywnego doprowadzania osiągnięć naukowych uczelni do poszczególnych ogniw sił zbrojnych;
 - aktywizowaniu odpowiedzialnych ogniw służbowych i partyjnych w dziedzinie rozwijania przodownictwa kadry, słuchaczy, żołnierzy służby zasadniczej i pracowników cywilnych w nauce, dyscyplinie i pracy;
 - systematycznym dokonywaniu wnikliwych i pryncypialnych ocen negatywnych zjawisk występujących w życiu partyjnym i służbowym oraz zdecydowanym zwalczaniu wszelkich uproszczeń, niefrasobliwości i bierności.

Intensyfikacja pracy partyjnej, ofiarna działalność aktywu oraz przodownictwo członków partii stanowią nieodzowne warunki skuteczności działania w wykonywaniu zadań nakreślonych przez partię, kierownictwo MON i GZP WP oraz przez obecną konferencję sprawozdawczo-wyborczą organizacji partyjnej Akademii Sztabu Generalnego.

GŁÓWNY ZARZĄD POLITYCZNY
WOJSKA POLSKIEGO

DYSKUSJA PLENARNA



Wystąpienie Zastępcy Komendanta ASG ds. politycznych

SZANOWNI TOWARZYSZE DELEGACI!

Obrady Konferencji Partyjnej naszej uczelni - najwyższej władzy partyjnej - mają dla mnie szczególnie ważne znaczenie z racji objęcia stanowiska Zastępcy Komendanta Akademii do spraw politycznych.

Pragnę zwrócić uwagę Towarzyszy tylko na niektóre kierunki partyjno-politycznego działania, które zarysowują się w świetle materiału zawartego w referacie sprawozdawczym ustępującego Komitetu Uczelnianego oraz w wystąpieniu komendanta Akademii.

Spośród wielu problemów przedmiotem szczególnej troski aktywu partyjnego i POP powinna być praca ideowo-polityczna oraz zadania wynikające z uchwały Sekretariatu KC PZPR w sprawie obchodów 30 rocznicy powstania LWP i wytycznych Sekretariatu KC PZPR w sprawie pracy organizacji partyjnych w Roku Nauki Polskiej.

TOWARZYSZE!

Z procesów odprężeniowych w Europie i w świecie niektóre środowiska cywilne, a nawet wojskowe, wyciągają nieprawidłowe, samouspokajające i pacyfistyczne wnioski. W wyniku tego zanika czujność wojskowa i polityczna w tych środowiskach.

Odprężenie i pokojowe współistnienie jest formą walki klasowej; wymuszone na imperializmie, nie daje nam, członkom partii oddechu, ale wymaga od nas jeszcze intensywniejszej pracy ideowo-politycznej. Sprawy te wymagają z naszej strony stałego wyjaśniania, ponieważ niektóre publikacje, a czasem i środki masowego przekazu upraszczają je, przedstawiają jednostronnie. Postawa imperializmu wynika ze stosunku sił ideologicznych, ekonomicznych i militarnych. Stosunek sił między kapitalizmem a socjalizmem nie jest wielkością stałą, ulega on i będzie ulegał zmianie na korzyść socjalizmu lub kapitalizmu w zależności od naszego codziennego partyjnego i służbowego działania. Nasz aktyw powinien głębiej znać te procesy zachodzące

w świecie, powinien wiedzieć, że im będziemy silniejsi ideowo, politycznie i militarnie - a to jest w dużej mierze zależne od nas - to przeciwnik będzie zmuszony poważnie się z nami liczyć.

Konieczne jest baczniejsze śledzenie sytuacji politycznej w NRF-ie i uwzględnienie jej w pracy partyjno-politycznej. Czasami patrzymy na sytuację polityczną w NRF-ie po staremu z okresu układów - a tam zachodzą poważne zmiany na naszą niekorzyść. Nie możemy utożsamiać dyplomacji z pracą ideowo-polityczną. Dla ziomkostw wystarczyło, aby Brand nie poruszył dalszej normalizacji stosunków z Polską, aby atakować te układy z pozycji antykomunistycznych.

Siła naszego wojska zależy nie tylko od uzbrojenia i technicznego wyposażenia, ale przede wszystkim od postawy ideowo-politycznej, wyszkolenia i mądrości kadry dowódczej. Decydujący wpływ na kształtowanie się postaw ideowo-politycznych, na zdobywanie wiedzy i doświadczenia kadry dowódczo-sztabowej mają studia w naszej Akademii oraz działalność instancji i organizacji partyjnych Uczelni.

Dlatego nasza Uczelnia w systemie wojska stanowi bardzo ważny element kształtowania gotowości bojowej Sił Zbrojnych.

x

x

x

Na kogo stawiają i na co liczą przeciwnicy socjalizmu w naszym kraju i wojsku w okresie szerokich kontaktów i wpływu idei i ludzi? Stawiają oni i liczą na rewizjonizm prawy i lewy oraz na jego lekkostrawność i pseudonaukowość, na bezideowość i zobojętnienie niektórych ludzi i środowisk. Liczą oni także na swoich sojuszników w postaci pozostałości reakcyjnych klas i wyzyskujących, na syjonizm, na karierowiczów oraz na ludzi o chorobliwych ambicjach. Pragną, aby w naszym kraju i wojsku było jak najwięcej ludzi obojętnych, zgorzkniałych i niezadowolonych - jednym słowem malkontentów. Stawiają oni na rozbrojenie ideologiczne społeczeństwa, wojska i partii.

Państwa imperialistyczne dają wielkie sumy pieniędzy, aby siać zamęt w naszym kraju i wojsku, podrywać zaufanie do polityki partii i rządu, do socjalizmu, osłabiać aktywność mas w budowie socjalizmu.

Powstaje pytanie czy w warunkach wojska istnieje rewizjonizm i na czym on polega? Generalnie i oficjalnie należy stwierdzić, że nie istnieje, ale pewne zaczadzenie, opary i symptomy rewizjonizmu tu i ówdzie występują. Polegają one na:

- spychaniu roli organizacji partii na margines życia wojska;
- nie liczeniu się z opinią organizacji partyjnej w sprawach kadrowych;
- nieuwzględnianiu wniosków i postulatów zebrań i konferencji partyjnych;
- uchylaniu się od pracy ideowo-politycznej;
- rozluźnieniu dyscypliny i porządku w wojsku oraz marnotrawstwie i niegospodarności.

Podstawowym kryterium oceny wszelkiej naszej działalności w wojsku i Akademii jest ideowość, jakość, efektywność i nowoczesność - odnosi się ona w pełni do działalności partyjno-politycznej.

Ideowość, jakość, efektywność i nowoczesność partyjnego działania powinna być punktem wyjścia i odniesieniem do wszelkich naszych poczynań i ocen. Element ilościowy, statystyczny przestał być podstawowym parametrem oceny partyjnego i służbowego działania.

Podstawową przyczyną naszych słabości i niedomagań dowództwa, organizacji partyjno-politycznej jest odejście od klasowych marksistowsko-leninowskich ocen zjawisk zachodzących w kraju i w wojsku.

x

x

x

TOWARZYSZE!

O randze 30-lecia naszego wojska świadczy uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie obchodów 30 rocznicy powstania LWP. Daje ona nam bardzo poważny oręż do ofensywy ideowo-politycznej, stawia przed całą partią, władzami państwowymi, organizacjami młodzieżowymi i społecznymi oraz przed całym narodem konkretne zadania:

1. Rok 30-lecia LWP i Rok Nauki Polskiej powinien być w ASG okresem walki o wyższą jakość pracy ideowo-politycznej, dy-

daktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej. 30-lecie powinniśmy wykorzystać do głębszego poznania historii LWP, spopularyzowania jego wzorców osobowych i ścisłego powiązania obchodów z realizacją uchwał VI Zjazdu Partii.

2. Powinniśmy się zastanowić, jak w warunkach naszej Akademii realizować powszechnie przyjęte w kraju hasła partii "budowy drugiej Polski"; oczywiście nie chodzi tu o budowę drugich gmachów Akademii, ale o podwojenie dorobku Akademii w pracy dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej, w podnoszeniu efektów nauczania, rozwoju przodownictwa i współzawodnictwa, oraz w poprawie warunków socjalnych.
3. Bardzo ważnym zadaniem katedr, dowódców, wykładowców, instancji i organizacji partyjnych jest praktyczne kształtowanie modelu i cech osobowości dowódcy - oficera sztabowego i pracownika naukowego Akademii.
4. Głębiej powinniśmy stosować metodologię marksistowsko-leninowską w pracy dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej.
5. W warunkach Akademii warto zastanowić się nad dalszym rozwojem systemu przodownictwa i współzawodnictwa wśród słuchaczy i wykładowców.
6. W rozkazie MON do szkolenia wojsk w 1973 roku proponuje się preferować niektóre przedmioty i rodzaje wojsk i służb, np. taktykę, rozpoznanie, dowodzenie, OPL oraz pracę tyłów; czy nie warto pokusić się o zorganizowanie miesiąca danego rodzaju wojsk lub przedmiotu; miesiąc taki można by wykorzystać do spopularyzowania rodzaju wojsk, służb, dorobku katedry, pokazania ludzi dobrej roboty zarówno z kadry, jak i słuchaczy.
7. W celu wciągnięcia całej kadry i słuchaczy do usprawnienia funkcjonowania i podnoszenia efektów nauczania w naszej Akademii warto zastanowić się nad "bankiem pomysłów i inicjatyw".
8. Siłą napędową tych wszystkich poczynań powinien być nowo wybrany Komitet i aktyw partyjny. Dlatego również zachodzi pilna potrzeba doskonalenia stylu partyjnego działania, ściślejszego powiązania pracy instancji i organizacji partyjnych z

zadaniami Akademii postawionymi w rozkazie MON i Wytycznych Szefa GZP WP oraz w wystąpieniu Komendanta.

Praca partyjna w Akademii powinna być wzorem i przykładem wysokiej jakości, organizacji i treści.

9. Niepokoić nas powinny także sprawy ideowego i patriotycznego wychowania młodego pokolenia zarówno żołnierzy, jak i dzieci kadry w garnizonie.

x

x

x

Na krajową konferencję partyjną, która odbędzie się na jesieni br., powinniśmy przyjść już z konkretnymi wynikami w pracy ideowo-politycznej, dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej.

Oto niektóre sygnały i myśli, którymi chciałem się z Towarzyszami podzielić na dzisiejszej konferencji.

TOWARZYSZE!

W swoim krótkim przemówieniu przedstawiłem uwagi dotyczące tylko niektórych najważniejszych kierunków naszej pracy partyjnej.

Jako szef organu partyjno-politycznego wspólnie z Komitetem Uczelnianym dołożymy wszelkich starań i wykorzystamy całe nasze doświadczenie, aby w pełni zrealizować uchwałę konferencji, aby zgłoszone wnioski, propozycje i postulaty zostały wnikliwie rozpatrzone i załatwione.

Niech mi będzie wolno wyrazić głębokie przekonanie, że w tej pracy spotkamy się z pełnym poparciem i pomocą całego naszego aktywu partyjnego zebranego na dzisiejszej Konferencji sprawozdawczo-wyborczej.

Wystąpienie tow. płk.dypl. Henryka SOBKIEWICZA

TOWARZYSZE!

Zabieram głos w dyskusji z upoważnienia POP katedry TO i katedry Sztuki Operacyjnej. Towarzysze tych organizacji upoważnili mnie aby w ich imieniu dać ocenę Komitetu Uczelnianego.

Obie wymienione POP uznają, że Komitet Uczelniany w minionej kadencji pracował w okresie szczególnym, wobec czego - niezależnie od niektórych samokrytycznych określeń podanych w referacie sprawozdawczym - pracował bardzo intensywnie, praca jego była społecznie konieczna i słuszna, a ideologicznie prawidłowa. Całokształt pracy Komitetu Uczelnianego za okres kadencji oceniamy bardzo wysoko.

Uznajemy, że Komitet Uczelniany umiejętnie kierował dyskusją w okresie przed i po VI Zjeździe, czego wyraźnym dowodem było to, iż nie dopuszczono do wystąpień nadmiernie emocjonalnych, zwłaszcza personalnych. Dyskutowano o problemach, a nie polemizowano z towarzyszami, co było nowym i chyba dobrym zjawiskiem. Umiejętny wpływ na przebieg dyskusji i kierowanie jej na zagadnienia ideowo-polityczne spowodowały, że wzbogacony został w sensie ideowym program szkolenia partyjno-politycznego. Konferencje ideowo-teoretyczne, mimo iż tematycznie ciągle jeszcze budzą zastrzeżenia, miały o wiele aktywniejszy i ciekawszy przebieg. Wzrosła znacznie odpowiedzialność członków partii za treść przedmiotów nauczania, prac dyplomowych i naukowych. Za zasługę Komitetu Uczelnianego uznajemy to, że w sposób wnikliwy i zasadny badał rzeczowość treści wniosków i postulatów zgłaszanych przez towarzyszy, udzielał wnikliwych odpowiedzi. Inne postulaty, to znaczy te, na które sam nie mógł odpowiedzieć, kierował do władz zwierzchnich. Na podkreślenie zasługuje tu fakt, iż Komitet nie wahał się przekazywać i takich postulatów, które w warunkach wojska były krytyką obowiązujących rozkazów i zarządzeń, co stanowiło pewien wyłom w dotychczasowych zwyczajach. Przypomnieć wypada, że chodziło tu o:

- rozkaz zezwalający szeregowcom MO na legitymowanie i interweniowanie w stosunku do oficerów WP;
- wprowadzenie niekorzystnych zmian do ustawy "O służbie

wojskowej żołnierzy zawodowych", gdzie zmiany emerytalne i socjalne były gorsze niż poprzednio.

Aktualnie problemy te zostały przez Kierownictwo MON rozwiązane. Krótki czas, w jakim sprawy te rozwiązano, oraz nowe treści obowiązujących dokumentów świadczą mogą, że przełożeni, a zwłaszcza Kierownictwo MON nie potraktowało tych głosów w dyskusji jako wykraczających poza uprawnienia zwykłych, szeregowych członków partii. Rzeczowe potraktowanie tych nabrzmiałych w tamtych czasach problemów i rozwiązanie ich w stosunkowo krótkim czasie jest dowodem poważnego traktowania zwykłych ludzkich głosów i świadczy o wzroście wzajemnego zaufania.

Powyższe rozwiązania poczynione przez najwyższe władze Kierownictwa MON mogą się stać przykładem dla rozwiązywania niektórych spraw wewnątrzuczelnianych, które od lat występują prawie że niezmiennie i nie mogą być rozwiązane w sposób rzeczowy. Bywają odkładane lub po prostu zbywane, a Komitet Uczelniany nie zdołał wyegzekwować od odpowiedzialnych Towarzyszy takich rozwiązań, które polepszyłyby niedoskonały istniejący stan rzeczy.

Dotyczy to wielu problemów, a zwłaszcza takich, jak:

- wprowadzenie do programów nauczania historii Uczelni;
- wyeksponowanie w procesie nauczania sylwetek wybitnych dowódców i teoretyków z dziedziny wojskowości, polskich postaci historycznych naszego istnienia narodowego;
- bardziej ekonomiczne wykorzystanie czasu pozaprogramowego słuchaczy i przeznaczenia go bądź na samodzielne studiowanie istotnych problemów szkoleniowych, bądź na poprawienie i ugruntowanie wrażeń i nawyków estetycznych i kulturalnych;
- poprawienie istniejących niedoskonałości organizacyjnych rzutujących na sprawy bytowe, kulturalne itp.;
- zróżnicowanie zakresu doboru tematów szkolenia ideowo-teoretycznego;
- większe popularyzowanie talentów i wybitnie zdolnych słuchaczy oraz mistrzów dydaktyki.

W działalności Komitetu Uczelnianego uznaje się za wyjątkowo korzystne zjawisko podejmowania wysiłków w sprawie kształtowania dyscypliny w ogóle, a dyscypliny partyjnej w szczególności, chociaż przyznać trzeba, że wysiłki te nie wszędzie

spotykały się z przychylnym oddźwiękiem. Różne tu są oceny. Uważamy, że ogólna intencja wysiłków Komitetu Uczelnianego w tym względzie była społecznie uzasadniona. Jedyne obiekcje powstają w odniesieniu do oceny skali zastosowanych środków wychowawczych przez Komitet Uczelniany w stosunku do Towarzyszy, których sprawy były rozpatrywane w tej instancji. Rozumiemy, że było szereg związków przyczynowych powodujących takie decyzje. Proporcje wyciągniętych konsekwencji nie zadowalały opinii społecznej, kary były za małe w stosunku do przewinienia.

Jednym z bardzo znamienitych zaleceń Uchwały XIII Konferencji było - "bezkompromisowe zwalczanie wszelkich przejawów tłumienia krytyki bez względu na to, gdzie się one rodzą i kto je reprezentuje" i czuwanie nad tym, aby za krytyczne wystąpienia nie pociągano krytykujących do odpowiedzialności partyjnej i służbowej".

Oceniamy, że generalnie rzecz biorąc punkt ten był konsekwentnie realizowany, ale zdarzały się przypadki, iż w wystąpieniach niektórych towarzyszy zatracił się dobry i powszechnie stosowany zwyczaj, że polemizuje się z problemem lub mówi się o problemie, a nigdy z osobą dyskutantów.

Wydaje się, że do sprawy tej trzeba będzie jeszcze wrócić, a może nawet pojąć temu zagadnieniu jedno z zebranych szkoleniowych.

Wystąpienie tow. płk. dypl. Jana ORZECZOWSKIEGO

TOWARZYSZE!

Referat programowy Komendanta Akademii Sztabu Generalnego wygłoszony w dniu dzisiejszym jest ambitnym wyrazem dążeń do nowoczesności najwyższej i najstarszej uczelni Wojska Polskiego, jej organizacji partyjnej, jej kierownictwa oraz szerokich rzesz bezpartyjnych.

Treść referatu wskazuje nam niedwuznacznie, że u podstaw szeroko pojętego procesu dydaktycznego leżą prace naukowo-badawcze i projektowo-wdrożeniowe z zakresu doskonalenia procesów i systemów dowodzenia.

Jeśli zakładamy, że przyszła wojna będzie starciem się nie tylko dwóch przeciwstawnych ideologii i systemów ekonomicznych, ale również starciem nauki i techniki obydwu stron, to nasylenie treści programu dydaktycznego naukowością i techniką jest niezbędnym warunkiem współczesności szkolenia i inwestowaniem w przyszłość.

Dlatego nasza organizacja partyjna Instytutu Dowodzenia sądzi, że należy podnieść na wyższy poziom intensywność i organizację prac w ASG w zakresie dynamicznego usprawniania procesów i systemów dowodzenia nie tylko przez stosowanie metod i środków informatyki, ale i pozainformatycznych.

Współczesne nam czasy są znamienne tym, że gazety i fachowe czasopisma roją się od artykułów na temat komputerów, informatyki, planowania, kierowania, zarządzania, dowodzenia. Wytworzył się szczególny "duch czasu". Powstała na tym tle specyficzna "duchowa atmosfera", która odbija się na kategoriach naszego myślenia. Powstała swego rodzaju "moda" na nadużywanie tych pojęć. Z mody tej wypływają często nie zawsze przebadane i nie zawsze gruntownie przeanalizowane zasady i pojęcia, które często nie wytrzymują trzeźwej analizy. Nieodzowne jest przeto ciągłe i nader krytyczne podejście do własnych, uważanych za niezbite zasad, ciągłe ich weryfikowanie. Należy mieć na tyle silnej woli, by je zaniechać, o ile są one sprzeczne z wynikami naukowej analizy, czyli ze zdrowym rozsądkiem.

Konieczne jest zatem, by właśnie Akademia uporządkowała wzajemną zależność między nowoczesnymi i przyszłościowymi systemami dowodzenia, które mają swoje bezsporne oparcie w teorii i praktyce minionych wojen i badań ostatniego okresu.

Konieczne staje się dla nas uporządkowanie terminologii wojskowej w zakresie dowodzenia, nadanie jej jednoznacznych pojęć.

Jesteśmy zdania, że winniśmy wypracować nowoczesny styl dowodzenia, który odpowiadałby pod każdym względem współczesnemu dowódcy. Wzorzec ten byłby rozwijany przez naszych absolwentów w wojskach, doskonalony i wracałby zweryfikowany do naszej uczelni, by tu znów przejść orzeźwiająca kąpiel.

Wszyscy stoimy w obliczu ogromnego narastania złożoności procesu dowodzenia. Wzrastająca specjalizacja powoduje wzrastającą współzależność wszystkich dziedzin, zaś wzrastający potok informacji powoduje trudności w jego wykorzystaniu.

Ciągły więc proces dostosowywania "dowodzenia" do postępu naukowo-technicznego jest zatem żywotną sprawą dla naszej uczelni, jeśli chce ona zachować dotychczasową swoją rangę.

Wydaje się, że cieszymy się dobrą opinią "maszerowania na czele postępu", ale czy rzeczywiście znajdujemy się na czele? Czy nie spoczywamy przypadkiem na laurach, które już nieco zwiędły?

Na wszelkie wątpliwości musimy dać odpowiedź w postaci większego zespolenia prac Instytutu Dowodzenia z katedrami i odwrotnie, by więź naukowa istniała na podstawie pełnej osmozy.

Nie możemy nie wiedzieć, że trwa obecnie proces przeobrażenia stylu kierowania /dowodzenia/, który żywo przypomina ów proces, jaki zaistniał w wojsku przed z górą 150 laty, a w życiu gospodarczym na przełomie stulecia. Wówczas to dowódcy wojskowi /a także właściciele przedsiębiorstw/ musieli uczyć się dowodzić przy pomocy sztabów, ponieważ zakres informacji stał się tak duży, a zadania planowania tak rozległe, że patriarchalne zasady dowodzenia i planowania stały się przestarzałe.

Nie jesteśmy jeszcze w stanie zdefiniować dziś jasno tego nowego, rozwijającego się stylu dowodzenia. Być może, że nigdy nie sprecyzujemy jego ostatecznej definicji, bo proces

rozwoju będzie ciągle kontynuowany. Można jednak już dzisiaj wskazać na niektóre kryteria tego nowego stylu. Musimy bezwarunkowo stwierdzić, że same zasady dowodzenia nie będą się zmieniać, a znajdzie potrzeba, by jeszcze bardziej je przestrzegać niż dotychczas. Zasada jednoosobowego dowodzenia pozostaje tu kamieniem węgielnym. Zasada ta wymaga jednak jednolitości planowania w całych siłach zbrojnych, wymaga zdolnych planistów, których musimy szkolić.

Nowoczesne planowanie zmusza do korzystania z dróg komunikacji często niezgodnych z hierarchią wojskową, lecz bez jednoczesnego jej naruszenia. Osiągnąć to można tylko na zasadzie nieograniczonej współpracy. Ta współpraca ma wewnątrz sztabu charakter bezpośredniej wspólnej pracy, zaś na zewnątrz przejawia się w gotowości lojalnego informowania.

Powinniśmy pamiętać jednak i o tym, że sztab, w którym współpracownicy nie mają swego zdania, lub też nie mają odwagi, albo nie potrafią go wyrazić, nie jest żadnym zespołem współpracującym. A sztab planujący, w którym nie każdy oficer jest gotów sam wykonać przydzieloną mu pracę, także nie jest żadnym zespołem.

Kolejnym zagadnieniem jest uporządkowanie naszego słownika wojskowego, co ma także głęboki sens. Pojęcia, jak wszyscy wiemy, stanowią podstawowe składowe myślenia. Bez tych składowych nie ma hipotez, a bez tych nie ma teorii.

Jasność pojęć ma dla nas nie tylko wartość teoretyczną, lecz także znaczenie praktyczne. Pojęcia tworzą fakty /np. formy organizacyjne/, które nie tak łatwo dają się usunąć z naszego organizmu.

Widzimy również konieczność dania słuchaczowi ASG sumy zasad nauki o kierowaniu. Problem polega jednak naszym zdaniem na tym, by nie zaśmiecić jego umysłu, by z całego bogactwa wiedzy specjalistycznej dać tylko to, co najistotniejsze i ogólne obowiązujące, mając na uwadze cel, jaki chcemy osiągnąć na poszczególnych etapach kształcenia.

Musimy stworzyć podstawy "nauki o kierowaniu" w specyficznych warunkach wojska uwzględniając światowy trend:

1. Naukowego myślenia w kierowaniu;

2. Gospodarczego myślenia, gdzie analiza efektywności nakładów gra ważną rolę;
3. Funkcjonalnego podchodzenia do rozwiązywanych zadań;
4. Zaniku "hierarchicznego" myślenia dowódcy na rzecz specjalistycznego myślenia doradców.

Ta swoista algebra kierowania w wojsku wymaga ogromnej pracy zbiorowej, wymaga długofalowej współpracy z wyższymi uczelniami wojskowymi i cywilnymi.

Wydaje się, że w przyszłości absolwent ASG, kończąc Akademię będzie w zakresie wiedzy o kierowaniu posiadał dyplom mający uznanie także w sferze cywilnej, tak jak to dzieje się dziś z dyplomami absolwentów WAT i WAP.

Wyobrażamy sobie, że w modelu słuchacza najbliższych lat obok zasad sztuki wojskowego kierowania będą wykładane zasady naukowego kierowania złożonymi przedsiębiorstwami, wzorce kierowania sztandarowymi budowlami narodowymi /np. dużo mógłby opowiedzieć słuchaczom dyrektor elektrowni Kozienice/, kierowania administracją państwową, a cały zakres wiedzy byłby nowoczesnym stylem kierowania, który jest nakazem obecnej chwili.

Główny problem w tej chwili dla naszej uczelni polega, wydaje się, na dokładnym zdefiniowaniu celów szkolenia i jego etapów w tej nowej dyscyplinie.

Istnieje również potrzeba przebadania struktury sztabów w sensie ich podziału na sztaby kierownicze /takie są w przedsiębiorstwach/ oraz sztaby specjalistyczne - fachowców, ich wzajemnej zależności i zakresu kompetencji.

Wielką wagę przywiązujemy do prac nad metodami prognozowania rozwoju sił zbrojnych na korzyść Kierownictwa MON w zakresie zapewnienia Kierownictwu MON warunków podejmowania optymalnych decyzji strategicznych.

Dla właściwej realizacji tych prac widzimy konieczność niezbędnej koordynacji wysiłku wszystkich wyższych uczelni wojskowych typu akademickiego.

Prace prognostyczne dadzą rezultaty, jeśli będą prowadzone kompleksowo, a np. poszczególne akademie będą specjalizowały się:

- ASG w ocenie efektywności operacyjno-taktycznej procesów i systemów dowodzenia oraz użycia rodzajów wojsk na polu walki;

- WAP w ocenie efektywności ekonomicznej tychże zagadnień i ocenie stanu moralno-politycznego wojsk;
- WAT w ocenie efektywności technicznej procesów i systemów dowodzenia.

Jest więc nad czym myśleć i jest ogromne zapotrzebowanie na naukowe spojrzenie na sprawy dowodzenia i rozwiązania, wydawać by się mogło, niemożliwego wprost do pokonania dylematu, że z jednej strony rozrastają się sztaby wyposażone w coraz większą ilość wozów sztabowych, a z drugiej strony, że sztaby te wobec ogromnego zalewu informacji są i tak za małe, wskutek czego dowództwa i sztaby są stale przeciążone pracą.

Rozwiązanie tej kwadratury koła jest naszym najbliższym i podstawowym zadaniem, na co nie możemy żałować ani sił, ani środków.

Sądzymy, że nowy Komitet będzie miał owe problemy w centrum swojej uwagi.

W zakończeniu chciałbym stwierdzić, że nasza partyjna organizacja ocenia wysoko pracę ustępującego komitetu, ponieważ konsekwentnie realizował zadania wynikające z ducha uchwał VI Zjazdu naszej Partii i uchwały XIII Konferencji Partyjnej ASG. Wyczuwało się stale, że Komitet jest i pracuje. I to jest chyba najwyższe dla niego uznanie.

Wystąpienie tow. ppłk. Jerzego FIJAŁKOWSKIEGO

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Zadaniem dzisiejszej konferencji, obok wielu spraw natury ideologicznej i szkoleniowej, jest również dokonanie podsumowania działalności partyjnej Komitetu Uczelnianego i Komitetów POP oraz wytyczenie nowych zadań do dalszej pracy.

Można by zadać pytanie: czy w okresie sprawozdawczym nasza Uczelnia wykonała swe podstawowe zadania. Na pytanie to twierdząco odpowiedział Minister Obrony Narodowej podczas uroczystości XXV-lecia Akademii. Rozumiemy, że w tej ocenie znajduje się również ocena naszej działalności partyjnej.

Organizacje partyjne Oddziału WOPK i Lotnictwa oceniają pracę ustępującego Komitetu Uczelnianego jako dobrą, a na podkreślenie zasługuje duża jego operatywność, troska o wysokie zaangażowanie ideowo-wychowawcze, pryncypialność i zadbanie o konkretność pracy instancji partyjnych Akademii. Zdajemy sobie sprawę, że była to niemała zasługa sekretariatu, komisji problemowych i I Sekretarza tow. płk. WASILA.

Jako sekretarz POP kadry Oddziału WOPK i Lotnictwa chciałbym towarzyszących delegatom przedstawić niektóre problemy pracy partyjno-politycznej, którymi żyła nasza organizacja, a przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie: z czym przychodzimy na XIV Konferencję Partyjną ASG.

TOWARZYSZE!

Klimat zrodzony z ducha VII i VIII Plenum KC naszej Partii oraz uchwały VI Zjazdu sprzyjały szerokiemu rozwinięciu pracy partyjno-politycznej w naszym środowisku. Wszyscy bez wyjątku członkowie naszej POP włączyli się w nurt tej pracy. Najlepszym tego sprawdzianem było rozliczenie Oddziału z wyników pracy, w tym również partyjnej, dokonane przez Komendę ASG pod koniec ubiegłego roku.

Nasza organizacja partyjna, realizując w codziennym trudzie niełatwe zadania naukowo-dydaktyczne i wychowawcze, aktyw-

nie uczestniczyła w rozwiązywaniu problemów, którymi żyło całe społeczeństwo, Akademia, w tym i nasz Oddział.

Podstawowe zagadnienia, wokół których skupiała się praca naszej organizacji to przede wszystkim:

- wdrażanie na nasz grunt uchwał VI Zjazdu Partii;
- kształtowanie zaangażowanych ideowo-politycznych postaw;
- stwarzanie klimatu sprzyjającego realizacji hasła "Rok 1972 rokiem najwyższej jakości efektów pracy";
- kształtowanie socjalistycznych stosunków międzyludzkich i troska o warunki pracy i rozwój kulturalny.

Wydaje się, że nie będzie przesadą, jeśli oceniając całość kształtu naszej działalności, powiem, iż mamy osiągnięcia.

O sprawach tych mówili szerzej przedstawiciele naszej organizacji partyjnej na posiedzeniach zespołów problemowych dziesięcioletniej konferencji. Dlatego też ograniczę się do sygnalizowania problemów. Mamy między innymi godne, jak się wydaje, odnotowania wyniki współpracy w dziedzinie rozwoju radiolokacji z Szefostwem Służby Uzbrojenia, z Wojskowym Instytutem Technicznym i Uzbrojenia, Przemysłowym Instytutem Telekomunikacji oraz z WAT. Przeprowadziliśmy sesję naukową na temat graficznego opracowania dokumentów bojowych. Obecnie przygotowujemy materiały dotyczące zakresu działalności i metod pracy dowódców w Wojskach OPK podczas odpierania nalotów oraz wykorzystania lotnictwa wojsk lądowych. Opracowaliśmy także znaczną ilość materiałów potrzebnych do przeprowadzenia zajęć ze słuchaczami. Od kilku lat prowadzimy ćwiczenia na mapach z naszymi słuchaczami na SD Wojsk OPK i Lotnictwa. Kadra i słuchacze III kursów biorą udział w ćwiczeniach z wojskami, co obu stronom przynosi niewątpliwie korzyści.

Te formy działalności zamierzamy pogłębiać i poszerzać. Nasi towarzysze zgłosili na posiedzeniach komisji problemowych szereg propozycji zmierzających do zidentyfikowania i usprawnienia pracy naukowej, dydaktycznej i wychowawczej. W naszej pracy partyjnej dążymy do stworzenia atmosfery sprzyjającej swobodnej, śmiałej i twórczej dyskusji kształtowania nawyków i umiejętności organizowania pracy partyjno-politycznej, wychowawczej i kulturalno-oświatowej.

Powyzsze osiągnięcia dają nam dużo satysfakcji i mobili-

zują nas do dalszej pracy, chociaż, jak przekonaliśmy się, wymagały one wielkiego wysiłku i niekiedy wyrzeczeń osobistych.

Jednocześnie zdajemy sobie sprawę z tego, że w naszej działalności mamy jeszcze wiele do zrobienia. Uważamy np., że nie wszyscy towarzysze wykorzystują w pełni swe predyspozycje naukowe w dziedzinie intensyfikacji procesu doktoryzacji i habilitacji oraz użytecznej pracy naukowej dla potrzeb wojsk. A przecież muszą oni zdawać sobie sprawę z tego, że pracownik naukowo-dydaktyczny w naszym rozumieniu nie może ograniczać się do tzw. czystych zajęć dydaktycznych, ale musi aktywnie uczestniczyć w procesie dydaktyczno-naukowym i wychowawczym, a na to już nie wystarcza 8 godzin. Jestem propagatorem pracy nie w godzinach popołudniowych, ale tzw, dobrej roboty, która sprzyjałaby osiągnięciu celów szkoleniowych i wychowaniu dobrego oficera - marksisty.

W całokształcie naszej działalności wyjątkowe i doniosłe znaczenie posiada praca ideowo-polityczna, stanowiąca integralną część systemu kształcenia i wychowania oraz rozwijania aktywności partyjnej i społecznej.

Główną formą wyjaśniania polityki naszej partii i uzbrojenia politycznego były konferencje ideowo-teoretyczne prowadzone z kadrą i zajęcia programowe ze słuchaczami.

Nasz udział w informacjach ogólnoakademickich i organizowanych w ramach Oddziału pozwolił na wyjaśnienie wielu nurtujących nas zagadnień, dotyczących zarówno problemów międzynarodowych, jak i wewnętrznych.

Szczególnie wysoko cenimy sobie nowy system informacji politycznych prowadzonych w GZP oraz przez Komitet Uczelniany Akademii. Pozwoliły one na bardziej precyzyjne zajmowanie właściwych postaw ideowo-politycznych przez kolektyw Oddziału, który w istniejących nowych warunkach, w warunkach dobrego pogłębienia wzajemnego zaufania wcielił w życie w codziennej pracy dydaktyczno-wychowawczej i naukowej uchwały VI Zjazdu Partii, przenosząc je odpowiednio na nasz grunt.

W pracy ideowo-wychowawczej szczególny nacisk kładziemy na jakość i efektywność tej wielokierunkowej działalności, na kształtowanie materialistycznych postaw, na pogłębianie patriotyzmu, internacjonalizmu socjalistycznego, a szczególnie na wy-

kazywanie istoty i wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym oraz na dalsze rozwijanie i pogłębianie zaangażowanych postaw w zakresie budownictwa socjalizmu w Polsce . Zwracamy baczną uwagę na dalsze kształtowanie socjalistycznych stosunków międzyludzkich.

Duży wpływ na ideowo-polityczne wychowanie kadry i słuchaczy mają zrealizowane i planowane podróże polowo-historyczne, wyjazdy do ośrodków kultury oraz spotkania z literatami , jak np: Przewodniczącym Stołecznego Zw. Literatów Polskich Ob. Bartelskim i popularnym pisarzem Ob. Żukrowskim oraz z prof. Jakóbowskim.

Nie zapominamy także i o pracujących wśród nas skromnych bohaterach. Z okazji 55 rocznicy powstania Armii Radzieckiej zorganizowaliśmy bardzo ciekawe, zdaniem uczestników, spotkanie z tow. płk. Jarosińskim - żołnierzem Armii Czerwonej i obrońcą Stalingradu oraz z tow. płk. Podgórskim - jednym z najstarszych oficerów, pilotów Ludowego Lotnictwa.

W najbliższym czasie planujemy spotkanie członków partii i rodzin z prof. Suchodolskim, podczas którego w kameralnej formie będziemy mówić o wychowaniu w rodzinie. Chcemy również zorganizować roboczą dyskusję z pracownikami naukowymi WAP obejmującą nowe zagadnienia filozofii, ekonomii i pedagogiki. Chcemy więc wykorzystać wszystkie możliwe płaszczyzny działania dla realizacji zadania "każdy oficer członek partii - wykształconym marksistą".

Realizujemy 3-letni plan harmonijnego "wyszkolenia i wychowania słuchaczy". Uważamy, że każdy oficer - słuchacz korzystając z okazji przebywania w Warszawie, powinien zapoznać się z podstawowymi zagadnieniami historii naszej stolicy, historii ruchu rewolucyjnego, literatury i sztuki. Powinien on także poznać zabytki pamięci narodowej. Traktujemy to jako minimum wiedzy, którą oficer w tym zakresie powinien posiadać. Realizacji tego zadania służyć będzie także reaktywowanie studium kultury przy klubie oficerskim, który posiadając obecnie wspaniałą bazę sprzętowo-rozrywkową może organizować dla kadry, słuchaczy i ich rodzin dobre imprezy o charakterze polityczno-ideowym i kulturalno-rozrywkowym. Nasza organizacja partyjna tym zamierzeniom klubu stwarzać będzie jak najbardziej sprzyjający kli-

mat do szerokiego udziału towarzyszy w tych przedsięwzięciach.

Na wyniki pracy, na dobre samopoczucie w działaniu nie-
mały wpływ mają stosunki międzyludzkie i właściwie stosowana
praktyka dyscyplinarna. Zarówno nasi przełożeni, jak i Komite-
ty partyjne zagadnieniu temu w okresie sprawozdawczym przywią-
zywały wiele uwagi, zdając sobie sprawę z tego, że czasem tzw.
"ludzkie dziękuję" znaczy więcej, aniżeli nawet nagroda pie-
niężna. Zwracamy baczną uwagę na przestrzeganie regulaminów,
dyscyplinę, wygląd zewnętrzny, zasady żołnierskiego zachowania
się oraz kulturę języka wojskowego.

Podjęliśmy również, chcąc uczcić XXV rocznicę ASG, prace po-
rządkowo-rekreacyjne wokół naszego bloku. Planujemy realizację
podobnych zadań na XXX-lecie WP i XX-lecie Oddziału.

Dokumentując raz jeszcze swe związanie z klasą robotni -
czą, z ludźmi pracy w ich dążeniu i zadaniach społeczno-produk-
cyjnych prowadzimy bezpośrednią współpracę z organizacją par -
tyjną i załogą Warszawskich Zakładów Telewizyjnych.

Rekapitulując chcę stwierdzić, że w realizacji zasady -
każdy oficer marksistą - widzimy realizację tego zadania nie
tylko poprzez szkolenie programowe i studiowanie nauk marksi -
zmu-leninizmu. Uważamy, że ideowość i zaangażowanie wyraża się
w określonym stosunku do pracy i wykonywaniu codziennych obo -
wiązków, które przypadło nam realizować - jako kadry dydak -
tyczno-naukowej Akademii.

W zakończeniu swego wystąpienia pragnę zapewnić obecnych
na naszej konferencji przedstawicieli wyższych instancji par -
tyjnych, naszych przełożonych i wszystkich towarzyszy delega -
tów, że organizacje partyjne Oddziału Wojsk OPK i Lotnictwa nie
będą szczędziły wysiłku w kierunku doskonalenia stylu i metod
pracy oraz wykonają, jak na komunistów przystało, z honorem
każde zadanie, jakie postawią przed nami władze partyjne i służ-
bowe.

Wystąpienie tow. por. Zbigniewa KUMOSIA

TOWARZYSZE!

W imieniu Podstawowej Organizacji Partyjnej Pododdziałów Obsługi chciałbym przedstawić pod obrady XIV Konferencji kilka spraw, które, według nas, wymagają postawienia na dzisiejszym forum.

Pierwsze zagadnienie to kwestia upartyjnienia, rozpatrywana od strony udziału żołnierzy służby zasadniczej wśród członków i kandydatów partii. W okresie sprawozdawczym spośród żołnierzy służby zasadniczej przyjęliśmy do naszej organizacji 33 towarzyszy. W tym też okresie, a konkretnie w czasie jesienno-zimowego zwolnienia do rezerwy oraz w okresie późniejszym, odeszło od nas 24 towarzyszy, tak że obecnie stoimy jako organizacja przed kolejnym zadaniem wzrostu szeregów partyjnych.

Chcę podkreślić, że ta cykliczność w stanie upartyjnienia będzie występowała cały czas ze względu na stałe odchodzenie i przychodzenie żołnierzy do naszych pododdziałów.

Komitet POP-26 przywiązuje stałą troskę o wzrost szeregów partyjnych. Otoczyliśmy partyjną opieką członków Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej, gdyż stoimy na stanowisku, że wśród nich powinniśmy widzieć przyszłych członków i kandydatów partii. Aktyw SZMW zapraszany jest na szkolenie partyjne, w składzie Komitetu POP zasiada Przewodniczący Zarządu Akademickiego.

Przejawiamy stałą troskę o jakościowy rozwój SZMW, udzielamy im partyjnej rady i pomocy; efekty tej pracy są już widoczne. Obecnie do Komitetu POP-26 wpłynęło 7 podań w sprawie przyjęcia w poczet kandydatów PZPR. W najbliższym czasie kole-dzy ci powinni otrzymać legitymacje kandydackie, gdyż są to żołnierze wzorowi, aktywni i zdyscyplinowani. Chciałbym zakomunikować, że widzimy jeszcze wielu żołnierzy, którzy - przy odpowiedniej z nimi pracy - mogą się stać wartościowymi członkami partii.

Prowadzona jest również aktywna praca w kierunku wzrostu upartyjnienia wśród kadry zawodowej. W dziedzinie tej możemy również poszczycić się pewnymi osiągnięciami.

Reasumując można powiedzieć, że stała i aktywna praca Komitetu oraz wszystkich członków partii naszej organizacji będzie przynosiła dalsze efekty.

Kolejnym zagadnieniem, które uważamy za szczególnie ważne w procesie wychowania żołnierzy, jest zagadnienie prawidłowej i stałej oceny ich wysiłku tak w kwestiach wyszkolenia, jak i udziału w pracach zmierzających do zabezpieczenia procesu szkolenia w ASG.

Niestety, musimy stwierdzić, że istnieją tu pewne nie - prawidłowości. Żołnierze naszych pododdziałów w sposób zaangażowany i pełen ofiarności włączają się do prac prowadzonych na terenie naszego Poligonu przez inne komórki organizacyjne takie, jak: WAK, GAM, Kwatermistrzostwo, wykonują je jako polecenia służbowe, a najczęściej jako pracę społeczną. W ostatnim roku przepracowali wiele godzin przy budowie bl. nr 14, budowie gazociągu, czy też przy zakładaniu gazu w mieszkaniach. Do dnia dzisiejszego nie podziękowano im za tę pracę, a jej wynikami szczycą się inni. Zbierają laury za żołnierski trud.

Podstawowa Organizacja Partyjna przywiązuje dużą wagę do poprawienia stanu dyscypliny w pododdziałach, jak również do przeprowadzenia w sposób normalny cyklu szkolenia ogólnowojskowego, politycznego i specjalistycznego. Te dwie sprawy są nierozłączne i wzajemnie uzależnione. Bez szkolenia nie będzie dyscypliny - stwierdzenie to zaliczone jest przez swoją oczywistość do truizmów. Doświadczenie pododdziałów obsługi wskazuje, że jedyną drogą do poprawienia stanu dyscypliny jest konsekwentne przestrzeganie czasu poświęconego na szkolenie, odpoczynek, pracę i inne zajęcia. Innymi słowy codziennie przestrzegać porządku dnia. U nas niestety do zwyczaju już weszło łamanie tego rozkazu, prowadzenie różnych "akcji" w sposób nieskoordynowany i chaotyczny.

Uważamy, że istnieje potrzeba powołania instytucji, która byłaby w stanie integrować wysiłki innych trzech kompanii. Mogłoby to być np. batalion. Taka zintegrowana instytucja zapewniłaby większy niż dotychczas udział żołnierzy w pracach na rzecz

ASG, usprawniłaby proces ich szkolenia, jak również przy operatywnym działaniu zapewniłaby pełniejszy udział żołnierzy w zabezpieczeniu procesu szkolenia słuchaczy ASG.

Kończąc to swoje krótkie wystąpienie, chciałbym zapewnić towarzyszy, że kadra i żołnierze pododdziałów obsługi będą aktywnie uczestniczyli w procesie doskonalenia naszego życia i służby, będą włączali się do współzawodnictwa o miano najlepszej i najgospodarniejszej kompanii.

TOWARZYSZE!

Podstawowa Organizacja Partyjna nr 26 ocenia pracę ustępującego Komitetu Uczelnianego jako zasługująca na najwyższe uznanie. Komitet wraz ze swym sekretarzem tow. WASILEM potrafił w sposób pryncypialny i partyjny rozwiązywać nabrzmiałe problemy, i kształtować odpowiednią atmosferę partyjną. To, że Minister Obrony Narodowej z okazji 25-lecia ASG tak wysoko ocenił dorobek naszej Uczelni jest w istotnej mierze zasługą ustępującego Komitetu.

Wystąpienie tow. Mieczysława STAŃSKIEGO

Towarzysze Delegaci!

Dobrze się stało, że dzisiejsza nasza Konferencja obradowała w zespołach. Mogliśmy aktywnie uczestniczyć w dyskusji i poruszyć wiele spraw nurtujących środowisko naszych pracowników cywilnych.

Korzystając z obecności na naszej Konferencji przełożonych z GZP chcę poruszyć najważniejsze tylko sprawy, których rozwiązanie leży w gestii naszego Ministerstwa; są to sprawy dotyczące wszystkich pracowników cywilnych instytucji wojskowych.

Pierwszą sprawą, którą chcę zasygnalizować, jest przyznany nam dodatek za wysługę lat; rodzi on wiele komentarzy i uważamy, że jest przyznany w sposób niewłaściwy. Dodatek ten powinien być przyznany za ilość lat pracy i nie powinien być uzależniony od posiadanego wynagrodzenia. Uważamy, że za pracę każdy z nas pobiera odpowiednie wynagrodzenie, a dodatek powinien być przyznawany za ilość lat pracy i nie powinien być uzależniony od posiadanego wynagrodzenia. Uważamy, że za pracujących lat. Tylko takie załatwienie jest zgodne z życzeniem ogółu pracowników naszej Uczelni.

Nieprawidłowością jest również fakt potrącania tego dodatku pracownikom fizycznym w części lub całości, jeśli pracownik przebywa na zwolnieniu lekarskim. Przecież pracownik będący na zwolnieniu lekarskim nie rozwiązuje umowy o pracę i jest normalnym pracownikiem pobierającym tylko zasiłek chorobowy.

Sprawą bardzo ważną, a nie rozwiązaną do chwili obecnej, jest przyjmowanie pracowników cywilnych do szpitala wojskowego. Mimo wydanego w 1971 r. specjalnego pisma przez Szefa Służby Zdrowia MON regulującego ilość i sposób przyjmowania pracowników cywilnych do szpitali wojskowych - wykonanie tego pisma nie jest realizowane. W dalszym ciągu dostanie się do szpitala jest uzależnione od szczęścia lub pracownik cywilny po poruszeniu całego aparatu partyjno-służbowego naszej Uczelni, w drodze wyjątku za zgodą Komendanta Szpitala zostaje przyjęty do tego szpitala.

Przepisy regulujące wydawanie sortów mundurowych dla pracowników cywilnych są chyba najbardziej przestarzałe. Aby pracownikowi można było zamienić zniszczone ubranie robocze, przełożony musi się zwrócić pisemnie do inspektora bhp; wtedy powołana komisja rozpatruje dane pismo i wydaje odpowiednią decyzję.

- Czy nie szkoda czasu komisji, która na tę okoliczność musi się specjalnie zbierać?

- Czy nie można dać takich uprawnień przełożonemu pracownikowi, na którego pisemne oświadczenie zamieniono by zniszczone ubranie? Inne resorty stosują wymianę ubrań roboczych w ogóle bez pism.

Trzeba jednak stwierdzić, że w ostatnim czasie dużo spraw pracowników cywilnych zostało załatwionych pozytywnie. Bardzo cieszymy się z przyznania nam funduszu socjalnego, który pomoże nam w rozwiązaniu wielu spraw pracowniczych. Prosimy tylko o jak najszybsze jego uruchomienie - mija już kwartał i w tej sprawie nic nie słychać - ludzie natomiast żyją i pracują i potrzebują pomocy.

Pracownicy cywilni naszej Uczelni opłacani są z różnych zarządzeń i układów zbiorowych wprowadzonych przez resort MON. Układy są, ale poprawki do tych układów nie są na bieżąco wprowadzane w naszym resorcie. Podam tylko, że z uwagi na to opieszale wprowadzanie poprawek, w ciągu 9 miesięcy z jednego tylko działu, na 7 zatrudnionych tam pracowników inżynieryjno-technicznych odeszło 5, a na ich miejsce do chwili obecnej nie można zdobyć nikogo.

Poza tym niskie uposażenie, jakie otrzymują rzemieślnicy, doprowadza do tego, co zostało zasygnalizowane w referacie sprawozdawczym w części dotyczącej oceny pracy gospodarczej i socjalno-bytowej: "że pracować to pracownicy cywilni dobrze i dużo pracują, ale brak jest nadzoru i dobrych rzemieślników". Skąd wziąć tych rzemieślników, jeśli ich wynagrodzenie wynosi miesięcznie 2500-2800 zł. Na początku roku bieżącego ukazało się zarządzenie regulujące płace niektórym pracownikom w latach 73-74. Jednak po zapoznaniu się z zarządzeniem nasi pracownicy czują się pokrzywdzeni, bo reguluje ono płace tylko w instytucjach wyższego szczebla. W naszej Akademii też pracują

ludzie zajmujący podobne stanowiska, dla jakich przewidziane są podwyżki w omawianym zarządzeniu. Jeśli wydaje się takie zarządzenie, to uważamy, że powinno ono dotyczyć wszystkich pracowników zatrudnionych w resorcie.

TOWARZYSZE!

Dzisiejsza nasza Konferencja ma również ocenić pracę ustępującego Komitetu. Ocenę tę chcę przekazać w odczuciu naszej Podstawowej Organizacji Partyjnej.

Okres miniony był okresem bardzo trudnym. Towarzysze na zebraniach wysuwali wiele postulatów i problemów do rozwiązania, które narastały od szeregu lat. Trzeba stwierdzić, że dzięki dużej operatywności naszego Komitetu Uczelnianego i osobiście tow. Wasila, sprawy stawiane przez naszą organizację zostały należycie zrozumiane i w miarę możliwości rozwiązane. Uważamy, że praca ustępującego Komitetu była dobra; pragnę za nią podziękować ustępującemu Komitetowi w imieniu Podstawowej Organizacji Partyjnej pracowników cywilnych.

SPRAWOZDANIE Z OBRAD
ZESPOŁU DO SPRAW IDEOWO-WYCHOWAWCZYCH
I DYDAKTYCZNO-SZKOLENIOWYCH

Obradom w zespole przewodniczył Tow.płk dypl.Zdzisław HENDRYS

W obradach zespołu do spraw ideowo-wychowawczych i dydaktyczno-szkoleniowych uczestniczyło 54 delegatów i 16 zaproszonych gości. W dyskusji zabrało głos 15 towarzyszy, w tym: przedstawiciel Głównego Zarządu Politycznego Tow.kmdr DUDKOWSKI, z kadry ASG Towarzysze: RESPONDEK, STAWSKI, BARTUSZEK, MROCZKO, ŁUSZCZYNA, WASIL, GRĘDKA i HENDRYS, z słuchaczy Towarzysze: BĘBEN, RYCAK, GRZYMAŁA, JAUER, KOLANKIEWICZ oraz delegat Podstawowej Organizacji Partyjnej pracowników cywilnych akademii Tow. ŁĘCKI. Ponadto postulaty w zakresie WF złożył na piśmie ppłk. K. KIWERSKI.

Zgodnie z intencją założoną przez Komitet Uczelniany PZPR Akademii w dyskusji dominowały przede wszystkim problemy ideowo-wychowawcze i dydaktyczno-szkoleniowe.

Jeżeli chodzi o problematykę ideowo-wychowawczą dyskusja skoncentrowała się głównie wokół następujących zagadnień:

- metod oddziaływania ideowego na kształtowanie właściwej postawy i osobowości słuchacza; wskazano na rolę patriotycznego i internacjonalistycznego wychowania; kształtowanie ofensywności działania politycznego i partyjnego oraz tzw. "odporności" ideologicznej na obcą nam ideologię, którą usiłują nam zaszcześcić nosiciele neorewizjonizmu;
- żywej i nader aktualnej potrzeby kształtowania właściwej i wzorowej postawy członka partii w naszym środowisku i wzmożenia ofensywnej działalności mającej na celu wzrost szeregów partyjnych; odnosi się to głównie do organizacji pracowników cywilnych, która w licznych środowiskach naszych pracowników cywilnych nie reprezentuje roli, jaką powinna spełniać;
- oceny poziomu szkolenia partyjnego i politycznego w akademii oraz kierunków jego doskonalenia;

- ożywienia i uatrakcyjnienia pracy kulturalno-oświatowej zarówno wśród słuchaczy, jak i kadry oraz rodzin zamieszkujących Poligon.

Wystąpienia dyskutantów w sprawach dydaktyczno-wychowawczych skupiły się wokół sposobów realizacji zadania postawionego przez Komendanta ASG w jego wystąpieniu na Konferencji w związku z nową koncepcją studiów, polegającą na kształceniu w najbliższej przyszłości absolwenta ASG jako organizatora działalności jednostek liniowych zarówno w okresie wojny, jak i pokoju. Z krytycznej analizy aktualnie realizowanej koncepcji studiów wysunięto propozycje i wnioski dla realizacji zmodyfikowanych programów studiów i w zasadzie zbieżne z intencją przedstawioną w wystąpieniu Komendanta ASG.

Szereg wniosków dotyczyło doskonalenia codziennej działalności dydaktyczno-wychowawczej uczelni poprzez eliminowanie z naszego życia zjawisk osłabiających skuteczność oddziaływania dydaktycznego i wychowawczego, które ujawniają się głównie w organizacji pracy, planowaniu, poziomie usług, wykorzystaniu techniki usprawniającej proces dydaktyczny i działalność sztabowo-biurową, warunkach bytowych słuchaczy, kadry i ich rodzin.

Wskazano również na ważny problem zintensyfikowania i uelastycznienia procesu doskonalenia wiedzy i umiejętności fachowych kadry i potrzebę zapewnienia właściwie rozumianej i realizowanej stabilności kadry, widząc w tym podstawowy warunek właściwej realizacji nowej koncepcji studiów i dalszego usprawniania naszych zabiegów dydaktyczno-wychowawczych.

Żywa, konstruktywna i twórcza dyskusja, w której należy podkreślić duży i poważny udział towarzyszy słuchaczy, nacechowana zarazem partyjnym niepokojem i troską o właściwy rozwój i umacnianie rangi Akademii Sztabu Generalnego, czołowego ośrodka dydaktyczno-naukowego kształcącego kadry dowódcze dla naszych Sił Zbrojnych, przyniosła bogaty i ciekawy materiał, który posłuży wypracowaniu programu doskonalenia procesu dydaktycznego i działalności ideowo-wychowawczej, na realizacji którego powinna być skupiona uwaga nowo wybranego Komitetu Uczelnianego, aktywu partyjnego, podstawowych organizacji partyjnych, jak i działalność służbowa naszego środowiska uczelnianego.

SPRAWOZDANIE Z OBRAD
ZESPOŁU DO SPRAW NAUKOWO-BADAWCZYCH

Obradom w zespole przewodniczył: Tow. gen. bryg. Zbigniew JUREWICZ

W obradach zespołu brało udział: 40 delegatów i 14 zaproszonych gości.

Do dyskusji zgłosiło się 17 towarzyszy. Głos zabrało 14 towarzyszy, w tym: z kadry ASG Towarzysze: MASTEJ, KARPIŃSKI, MAZUR E., UCHAŃSKI, MAŁECKI, MUCHA, NIJAK, CIECHANOWICZ, OLEKSIŃSKI, GĘSEK, WIŚNIEWSKI, ZAKRZEWSKI, BRONOWICKI, Tow. emerytowany prof. F. WIŚNIEWSKI, z słuchaczy Tow. TYMIŃSKI. Ponadto do protokołu złożono wystąpienia na piśmie Towarzyszy: BECK-KLIMKOWSKIEJ, PIEKARSKIEGO i NIJAKA.

Zdając sobie sprawę z tego, że czas przewidziany na dyskusję w zespole nie pozwoli wyczerpać wszystkich problemów, aby jednak dać możliwość wypowiedzenia się wszystkim chętnym, przyjęto zasadę, że dyskusja zapoczątkuje omawianie poszczególnych problemów, które następnie należy rozwiązywać w codziennej działalności partyjno-służbowej.

Ogólnie z dyskusji wynikało, że towarzysze wykazali duże zaangażowanie, ale problematyka naukowa nie w pełni została wyczerpana. Towarzysze widzą wszystkie w zasadzie trudności i posiadają dość dobre rozeznanie w stanie faktycznym, natomiast gdy przychodzi do formułowania wniosków, czy też konkretnych propozycji rozwiązań, lub wytyczenia perspektyw, napotykają na trudności - włącznie do stwierdzenia "nie wiem co proponować". Ta niepewność w poruszaniu się w omawianej problematyce powodowała również odchodzenie niektórych dyskutantów w strefę problematyki dydaktycznej.

Ogólnie w trakcie dyskusji przedstawiono około 40 wniosków, które wymagają głębszej analizy, uporządkowania i przyjęcia do realizacji już w codziennej naszej działalności.

Należy również stwierdzić, że aktualny dorobek naukowo-badawczy naszej uczelni, traktowany jako baza wyjściowa, poz-

wala na bardziej ambitne planowanie pracy naukowej. Nie udało się jednak, niestety, ustalić w trakcie obrad jakiegoś bardziej konkretnego planu zarówno na okres najbliższy, jak i na dalszą perspektywę. To zadanie należy wykonać już w toku pracy służbowej i uwzględnić w działalności nowo wybranego komitetu uczelnianego.

Przedstawione w toku dyskusji wnioski można zgrupować następująco:

1. Sprawa atmosfery pracy naukowo-badawczej. Oceniono ją raczej krytycznie i tu należy oczekiwać dużego wysiłku ze strony komendy i organizacji partyjnych, aby dokonać zasadniczego przełomu.

Szczególnie należy zwalczać mniemanie, że "człowiek pod pięćdziesiątką to już człowiek w podeszłym wieku" niezdolny do twórczej pracy naukowej. Należy zwrócić uwagę, czy pod tym hasłem nie kryje się coś innego, np. wygodnictwo. Również w obiektywnych trudnościach /duże obciążenie dydaktyczne, dodatkowe zadania stawiane przez przełożonych, vacaty, choroby, błędy w planowaniu pracy naukowej/ szukać należy tych miejsc, w których aktywną postawą i konsekwentnym postępowaniem można znaleźć rezerwy, jak np. racjonalne wykorzystanie czasu, rezygnacja ze zbędnych ponownych opracowań ćwiczeń, nierównomierne obciążenie poszczególnych pracowników naukowo-dydaktycznych, właściwa informacja naukowa, lepsza praca komórek zabezpieczających, itp.

2. Następny wniosek to problem ideologicznego przygotowania kadry naukowo-badawczej i to nie tylko pod kątem zabezpieczenia partyjności w pracy naukowej, ale aby również podnieść ją na wyższy poziom, uchronić od błędów rewizjonizmu, szczególnie w metodologii marksistowskiej, która jest ostatnio mocno atakowana przez tzw. neomarksistów.
3. Ważny staje się problem koncentracji wysiłku i wyboru tematów prac naukowo-badawczych. Wymaga to gruntownej rewizji dotychczas obowiązujących planów. Konsekwentne żądanie od zleceńodawcy właściwego postawienia zadania i jego zabezpieczenia, począwszy od udostępnienia odpowiednich materiałów do oceny wykonanej pracy.

4. Problem podnoszenia kwalifikacji kadry naukowo-badawczej , wypracowanie kryteriów pracy naukowej i w konsekwencji określona ocena wyników pracy każdego pracownika naukowego i zespołu powołanego do rozwiązania danego problemu. Konieczność uwzględniania przy stawianiu zadań, predyspozycji, zainteresowań i możliwości.
5. Dyskusja wykazała, że praca naukowa powinna stać w centrum uwagi naszej codziennej działalności. Musimy popularyzować pracowników naukowych i ich prace. Dawać im satysfakcje i to tak w sensie zaspokojenia ambicji naukowych, jak i w sensie wyróżnień materialnych za wykonanie pracy, naturalnie przy wysokim jej poziomie naukowym i dużej użyteczności.
6. Należy szeroko popularyzować dorobek naukowy wewnątrz akademii i na zewnątrz. Konieczne są dla pracowników naukowych /i dla instytucji/ kontakty z innymi ośrodkami naukowymi oraz pracownikami naukowymi tych ośrodków, zarówno wojskowych, jak i cywilnych w kraju i zagranicą.
7. Dla wykonania stojących zadań w dziedzinie rozwoju działalności naukowo-badawczej konieczne jest aktywne, codzienne włączenie się w ten proces organizacji partyjnych, każdego członka partii. Duże pole do popisu będą tu miały nowo wybrane władze naszych organizacji partyjnych.

SPRAWOZDANIE Z OBRAD
ZESPOŁU DO SPRAW GOSPODARCZO-BYTOWYCH

Obradom w zespole przewodniczył Tow. gen.bryg.Mieczysław CYGAN.

W obradach zespołu brało udział: 41 delegatów oraz 14 zaproszonych gości.

W dyskusji brało udział 17 towarzyszy, w tym: z kadry ASG Towarzysze: KAŻMIEROWSKI, PAWŁOWSKI, KACPERSKI, KAMIŃSKI, SMULKO, KRYLA, RUDŃIAK, SZWARECKI, BARSZCZ, KASPROWICZ, ONY - SIAK, BRZEZIŃSKI, z słuchaczy: Towarzysze KUŚMIDER, FELCYN, z POP pracowników cywilnych i ORW Tow. CIELAS, SZUFLITA, JANOWSKA. Ponadto na piśmie złożono dwa wystąpienia w imieniu POP nr 3 i 6.

Dyskutanci poruszyli obszerną i rozległą gamę problemów gospodarczych, socjalnych i wychowawczych, które w formie krytycznej analizy i wniosków zostały zawarte w protokóle prac zespołu. Wszystkie wypowiedzi i wnioski podyktowane w naszej ocenie szczerą troską o poprawę warunków pracy i bytowania kadry, słuchaczy ASG oraz mieszkańców garnizonu rembertowskiego, a w ślad za tym również troską o jak najlepsze wyniki naszej działalności naukowej, dydaktycznej i wychowawczej - winny być przedmiotem szczegółowej analizy i podjęcia niezbędnych starań o ich wcielenie w życie przez przyszłe władze partyjne naszej uczelni.

Przedstawiając syntetycznie rozważane problemy w reprezentowanym zespole zawieramy je w następujących twierdzeniach:

1. Delegaci pozytywnie oceniają działalność KU w dziedzinie gospodarczo-bytowej, w wyniku której osiągnięto pozytywne wyniki i zapoczątkowano zasługujące na aprobatę zmiany na lepsze.
2. Delegaci z zadowoleniem i aprobatą podejmują inicjatywę i apel komendy ASG i KU, aby uczelnia nasza stała się wzorowo zorganizowaną i sprawnie wykonującą swoje zadania oraz reprezentującą zewnętrznie cechy i walory godne naśladowania.

3. Występujący w dyskusji zobowiązali się czynnie w ramach obowiązków służbowych i czynów społecznych poprzeć wspomniane inicjatywy i wzywają do takiej czynnej postawy całą naszą społeczność akademicką.
4. Występujący wskazywali na to, że prace zmierzające do usprawnień i odnowy winny być wdrażane nie metodą prób i błędów, lecz drogą naukowo opracowanego programu działania, w którym wychodząc z celów i zadań określone będą środki, etapy i metody ich realizacji. Akces w tej sprawie w imieniu POP ID zgłosił Tow. SZWARECKI.
5. Najbardziej krytycznie oceniane były następujące sprawy, które przedstawiamy tylko w formie sygnałów:
 - praca kasyna i bufetów;
 - warunki lokalowe internatu;
 - warunki pracy słuchaczy, szczególnie III kursów w okresie pisania prac dyplomowych;
 - praca placówek WPH - ich zaopatrzenia, ilości personelu, czasu pracy, sprzedaży alkoholu, kultury obsługi itp.;
 - pracy kulturalno-oświatowej - radiofonizacja internatu, księgarnia, kolorowy telewizor;
 - praca służby zdrowia, organizacja odpoczynku słuchaczy, kadry i rodzin;
 - taryfikacja stanowisk służbowych w różnych komórkach ASG;
 - organizacja nauczania słuchaczy, planowanie zajęć, dni wolnych słuchaczy;
 - praca z młodzieżą, organizacja imprez;
 - praca komitetów blokowych;
 - wykorzystanie transportu /autobusy, samochody/;
 - remonty mieszkań, doprowadzenie gazu;
 - dyscyplina pracy;
 - sprawy mieszkaniowe;
 - troska o mienie wojskowe, wygląd naszych obiektów, terenu, domów mieszkalnych ... i wiele innych spraw.

W dyskusji poruszane były również sprawy stosunków międzyludzkich, wskazywano na potrzebę doceniania ludzkiej pracy i trudu i wyrażenie uznania za należyłą postawę i dobrą pracę bez względu na to, na jakich stanowiskach: naukowych, dydaktycz-

nych czy usługowych ich realizatorzy pracują. /Święto Kobiet np. nie zostało, w opinii licznej rzeszy pracujących kobiet, należycie w tej dziedzinie u nas wykorzystane/.

Oceniając dyskusję stwierdzamy, że większość wypowiedzi cechowała nie tylko rzeczowość i obywatelska troska, ale również konkretność ocen i wniosków.

SKŁAD KOMITETU UCZELNIANEGO ASG
WYBRANEGO NA XIV KONFERENCJI PARTYJNEJ PZPR
w dniu 14 marca 1973 roku

Członkowie Komitetu Uczelnianego:

1. Tow. BARTUSZEK Stanisław
2. Tow. BIELECKI Kazimierz
3. Tow. CZAJOR Julian
4. Tow. CIERPICKI Aleksander
5. Tow. CZUBIŃSKI Eugeniusz
6. Tow. GIERCZAK Kazimierz
7. Tow. GRĘDKA Bolesław
8. Tow. JUREWICZ Zbigniew
9. Tow. KAŻMIEROWSKI Daniel
10. Tow. KIŃCZYK Bogumił
11. Tow. MAŁECKI Franciszek
12. Tow. MICHALAK Stefan
13. Tow. NOWAKOWSKI Jan
14. Tow. NOŻKO Kazimierz
15. Tow. RADOMSKI Bogdan
16. Tow. RYCAK Henryk
17. Tow. SOBKIEWICZ Henryk
18. Tow. STAŃSKI Mieczysław

Zastępcy członków Komitetu Uczelnianego:

1. Tow. BĘBEN Władysław
2. Tow. DOLIŃSKI Wacław
3. Tow. GRZECA Wiesław
4. Tow. PARASKIEWICZ Aleksander
5. Tow. PORZUCZEK Bronisław

Na I posiedzeniu Komitetu Uczelnianego wybrano:
Sekretarzem KU - tow. płk. Stanisława BARTUSZKA

Zastępcami sekretarza:

Tow. płk. Bogumiła KIŃCZYKA
Tow. płk. Jana NOWAKOWSKIEGO

WYSTĄPIENIE NOWO WYBRANEGO SEKRETARZA KOMITETU UCZELNIANEGO PZPR

Tow. płk. dypl. Stanisława BARTUSZKA

W imieniu nowo wybranego Komitetu Uczelnianego i własnym dziękuję towarzyszom za okazane nam zaufanie.

Dołożymy wszelkich starań, by nałożone na nas obowiązki wypełnić należycie.

Ja osobiście zdaję sobie doskonale sprawę z tego, jak odpowiedzialna jest funkcja, którą mi powierzono, jak duża i trudna to praca. Zrobię wszystko, co w mej mocy, by zaufania towarzyszy nie zawieść.

Przy tej okazji pragnę zwrócić uwagę towarzyszy na fakt, że wyniki mojej pracy i całego KU zależą w dużej mierze od pracy Komitetów POP, egzekutyw OOP, organizatorów grup partyjnych, a przede wszystkim od postawy i pracy wszystkich członków naszej akademickiej organizacji partyjnej.

Truizmem będzie przytoczenie stwierdzenia, że organizacja partyjna, cała Partia jest taka, jacy są jej członkowie.

Dlatego też apeluję do wszystkich członków partii, za Waszym pośrednictwem towarzysze delegaci i zaproszeni goście, abyśmy dołożyli wszelkich starań i wykonali należycie stojące przed nami niełatwe zadania.

Faktem jest, że zadania te są trudne i odpowiedzialne, ale na miarę naszych możliwości, a ponadto ich realizacja przypada na ważne lata jubileuszowe 30-lecia LWP i 30-lecia PRL - to jeszcze bardziej powinno nas mobilizować do należytej realizacji tych zadań.

Dalsza nasza praca koncentrować się będzie na doprowadzeniu postanowień konferencji do wiadomości wszystkich członków partii, opracowaniu planu i sposobów konsekwentnej realizacji uchwały, by kolejna konferencja partyjna oceniła naszą pracę wysoko.

Pozwólcie towarzysze, że w Waszym imieniu podziękuję za duży wkład pracy ustępującemu KU, a przede wszystkim tow. WASILOWI, który umiejętnie kierował pracą partyjną z całym zaangażowaniem nie szczędząc czasu i sił dla rozwiązywania problemów nurtujących naszą organizację partyjną.

Jeszcze raz dziękuję towarzyszom.

U C H W A Ł A

XIV KONFERENCJI PARTYJNEJ

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Akademii Sztabu Generalnego z dnia 14 marca 1973 r.

XIV Konferencja Partyjna ASG podsumowując dwuletni okres pracy uczelnianej organizacji partyjnej i jej komitetu stwierdza, że warunki działalności całej organizacji partyjnej i Komitetu Uczelnianego w tym czasie /lata 1971-1972/ w wyniku historycznych w swej treści i skutkach uchwał VII i VIII Plenum KC, a następnie VI Zjazdu - zasadniczo różniły się od warunków, w jakich pracowała nasza organizacja partyjna w poprzedniej kadencji.

Jeżeli w poprzednim okresie /lata 1969-1970/ wysuwała się w skali całej partii na czoło potrzeba dokonania istotnych korekt w zakresie szeregu podstawowych kierunków oraz metod i stylu partyjnego działania, to okres ostatnich dwóch lat i obecny wykazał, że sprawą rozstrzygającą dla dalszego postępu, a tym samym dla oceny poszczególnych org.part., ich instancji i pojedynczych członków partii jest aktywność, wierność i pryncypialność w realizacji wypracowanego przez kierownictwo partii i zaaprobowanego przez całą partię i naród programu i stylu działania.

Dlatego też konferencja w świetle dyskusji i referatu sprawozdawczego ocenia, że rozwinięta i systematycznie prowadzona przez Komitet Uczelniany w ubiegłej kadencji praca ideowo-polityczna w zakresie przenoszenia do wszystkich środowisk naszej uczelni treści uchwał, decyzji i generalnej linii naszej partii oraz stała dążność, pomimo różnych trudności do ich praktycznej realizacji, należy do podstawowych osiągnięć ustępującego komitetu. Wysuwając w codziennej działalności pracę ideologiczną i polityczno-organizacyjną na pierwszy plan swego działania, KU rozwinął i poszerzył formy i sposoby konsultacji podejmowanych ocen i opinii z szerokim aktywem par-

tyjnym i społecznym poszczególnych środowisk ASG. W ten sposób wypracowywał swe partyjne stanowisko w podstawowych kwestiach i dziedzinach pracy partyjno-służbowej.

Zasadnicze oceny i wnioski w tym zakresie warunkujące realizację partyjnych uchwał i dyrektyw KU przedstawiał Komendzie ASG. Stojąc na stanowisku, że każda dziedzina i sfera działalności życia naszej uczelni i całego środowiska Poligonu winna być przedmiotem partyjnego zainteresowania i inspiracji, Komitet Uczelniany słusznie postąpił powołując od początku swej kadencji stałe zespoły problemowe, organizował okresowe zespoły lub komisje do analizowania i rozwiązywania poważniejszych problemów oraz organizował różne formy partyjnego oddziaływania i kontaktów ze wszystkimi środowiskami Poligonu.

Uwzględniając powyższe zasadnicze elementy w pracy Komitetu - konferencja stwierdza, że ustępujący Komitet Uczelniany prawidłowo wywiązywał się z zadań wynikających z generalnej linii partii i konkretnych obowiązków określonych w uchwale poprzedniej /XIII/ Konferencji Partyjnej wysoko ocenia całokształt jego działalności oraz zatwierdza przedłożoną w referacie sprawozdawczym KU ocenę pracy uczelnianej organizacji partyjnej.

Jednocześnie konferencja stwierdza, że w całokształcie pracy partyjno-politycznej w ubiegłej kadencji miały miejsce następujące niedomagania:

- nie przełamano do końca zjawiska absencji części towarzyszy i bezpartyjnych na różnych formach szkolenia ideowo-politycznego;

- niewystarczająco aktywizowano towarzyszy odpowiedzialnych z racji zajmowanych stanowisk służbowych w pracy ideowo-wychowawczej z podwładnymi;

- nie osiągnięto pełnej skuteczności niektórych działań i decyzji partyjnych, w wyniku czego słuszne treści i liczne formy partyjnego działania nie zawsze przynosiły pełne rezultaty np: w zakresie decyzji personalnych, w dziedzinie gospodarczej, w procesie dydaktyczno-wychowawczym, a szczególnie na odcinku wypracowania norm dydaktycznych.

W nowej dwuletniej kadencji przed całą akademicką organizacją partyjną i jej komitetem stanęły do rozwiązania bardzo

istotne problemy natury dydaktyczno-wychowawczej, naukowo-badawczej, gospodarczej i socjalno-bytowej. Sprecyzowanie tych problemów znalazło swój wyraz w referacie Komendanta ASG. Główne zadania w tym zakresie sprowadzają się do:

- dokonania w ciągu najbliższych dwóch lat istotnych przeobrażeń w koncepcji i systemie studiów;
- przystosowania do tych przeobrażeń prac naukowo-badawczych i rozwoju kadry naukowo-dydaktycznej;
- uczynienia gospodarki akademickiej i całokształtu warunków socjalno-bytowych pozytywną i trwałą przesłanką wzrostu efektywności pracy i wzorem należytego funkcjonowania tej dziedziny.

W celu dalszego udoskonalania pracy partyjnej i podnoszenia jej efektywności w osiąganiu pełnej i wzorowej realizacji całości powyższych zadań służbowych i partyjnych stawianych przed naszą uczelnią, Konferencja zobowiązuje Komitet Uczelniany, wszystkie POP i każdego członka partii do skoncentrowania głównego wysiłku w dalszej pracy na rzecz mobilizacji wszystkich sił, wykrywania rezerw, podnoszenia dyscypliny pracy i usprawniania jej organizacji, bowiem decyduje dziś przede wszystkim rzetelna, solidna i wydajna praca na każdym odcinku i stanowisku. Będzie to nasz konkretny wkład do ogólnonarodowego dzieła "zbudowania drugiej Polski".

W celu realizacji tego głównego zadania konferencja poleca szczególną uwagę zwrócić na stosowanie następujących sposobów i form pracy partyjno-politycznej w poszczególnych dziedzinach działania:

1. W zakresie pracy ideologiczno-wychowawczej:

- konsekwentnie wprowadzać w życie zasadę "każdy oficer wykształconym marksistą" poprzez dalsze udoskonalanie wszystkich form oddziaływania i szkolenia ideowo-politycznego oraz dokładne rozliczanie nie tylko komitetów POP, lecz i każdego przełożonego z obowiązków stałego organizowania, analizowania i prowadzenia pracy ideowo-wychowawczej z podwładnymi;
- wprowadzić do praktyki pracy KU okresowe wysłuchiwanie ocen i analiz ze stanu i wyników szkolenia ideowo-politycznego oficerów, chorążych, podoficerów zawodowych, żołnierzy służby

zasadniczej i pracowników cywilnych, składanych przez szefów /dowódców/ poszczególnych komórek organizacyjnych ASG;

- podczas ważniejszych odpraw, narad z sekretarzami POP w KU poświęconych ukierunkowywaniu pracy ideowo - wychowawczej lub wytyczających zadania w poważniejszych akcjach i przedsięwzięciach ideowo-politycznych stosować obecność odpowiedzialnych za tę pracę z tytułu zajmowanego stanowiska służbowego-towarzyszy;

- zdecydowanie przeciwdziałać zarysowującemu się wąskiemu funkcjonalizmowi w postawach niektórych towarzyszy, stosując zasadę "każdy dowódca, szef i kierownik zespołu działaczem ideowo-politycznym i wychowawcą swych podwładnych";

- zwiększyć zakres form i wzbogacić treść zebrań partyjnych o tematyce ideologicznej oraz oddziaływanie ideowe kolektywu grup partyjnych, mając na uwadze pogłębianie takiego horyzontu wiedzy społeczno-politycznej i umiejętności działania partyjnego, by oficer-absolwent ASG posiadał wszelkie walory wychowawcy żołnierzy i działacza społeczno-politycznego.

2. W zakresie pracy organizacyjno-partyjnej:

- rozwijać dalej działalność zmierzającą do utrwalenia i dalszego umacniania autorytetu i roli uczelnianej organizacji partyjnej we wszystkich dziedzinach życia uczelni;

- rozwinąć szeroki zakres form i metod pracy wewnątrz - partyjnej nad zapewnieniem aktywnej postawy wszystkich członków partii w całokształcie prac związanych z unowocześnieniem modelu studiów, pracy naukowej oraz podniesieniem warunków bytowych w uczelni;

- systematycznie oceniać na zebraniach organizacji partyjnych czy posiedzeniach komitetów aktywność i partyjne zaangażowanie w realizację swych zadań poprzez poszczególnych członków i kandydatów partii;

- kształtować zrozumienie wagi dyscypliny w realizacji wszystkich zadań, szczególnie w odniesieniu do uczelni kształcącej kadrę dowódczą LWP, zdecydowanie przeciwdziałać najmniejszym nawet przejawom niezdiscyplinowania, prowadzić szeroką pracę profilaktyczną w tym zakresie, wytwarzać atmosferę dobrej roboty;

- prowadzić rozmowy indywidualne, w czasie których obok wnikliwej oceny postaw - wysłuchiwać uwag, propozycji i poglądów towarzyszy na temat działania instancji i organizacji partyjnych uczelni oraz innych istotnych problemów, wymagających partyjnego czy służbowego rozwiązania;

- uogólniać, popularyzować godne upowszechnienia pozytywne formy i metody pracy, wyróżniać towarzyszy na to zasługujących, rozstawać się z tymi, którzy nie wykonują obowiązków statutowych, zaniedbują funkcje służbowe lub uchylają się od działalności społecznej;

- właściwie kształtować zaangażowanie w pracy społecznej, oceniać wyniki tej pracy, wyrażać uznanie dla ludzi społecznie aktywnych;

- wnikliwie wysłuchiwać opinii, wniosków na tematy pracy dydaktyczno-naukowej, ideowo-wychowawczej, kulturalno-oświatowej, warunków socjalno-bytowych, stosunków międzyludzkich, dyscypliny, metod zarządzania i kierowania, operatywnie konfrontować ich treści z możliwościami wykorzystania i wdrażania do praktycznej działalności;

- inspirować i organizować narady partyjne z udziałem przedstawicieli poszczególnych środowisk uczelni, na których wszyscy uczestnicy mogliby w sposób nieskrępowany wypowiedzieć się na tematy związane z życiem i pracą akademii;

- inspirować i organizować wspólne posiedzenia Komitetu Uczelnianego i Rady Naukowej na tematy związane z aktualną i perspektywiczną problematyką działania uczelni, na które zapraszać aktyw partyjny i społeczny;

- organizować rozszerzone posiedzenia Komitetu Uczelnianego z udziałem aktywu partyjnego, związkowego, młodzieżowego i społecznego w celu omawiania tych problemów, które mają zasadnicze znaczenie dla sprawnej działalności akademickiej organizacji partyjnej i całej uczelni;

- kształtować atmosferę sprzyjającą rozwijaniu szczerej partyjnej krytyki;

- zdecydowanie przeciwdziałać wszelkim przejawom tłumienia krytyki, wyciągać wnioski organizacyjne w stosunku do towarzyszy, którzy swoją postawą w sposób pośredni czy bezpośredni powodują obawy albo niechęci do krytycznych wystąpień;

- kształtować samokrytyczne postawy towarzyszy w odniesieniu do wykonywanych obowiązków, zaistniałych niedociągnięć, popełnionych przewinień, wytkniętych braków w działalności partyjnej i służbowej;

- dalej doskonalić jakość i obieg informacji dotyczącej życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego, działalności wewnątrzpartyjnej, problemów rozwiązywanych przez Komitet Uczelniany i zespoły służbowe akademii;

- dokonywać na posiedzeniach KU i sekretariatu oceny pracy poszczególnych komitetów i podstawowych organizacji partyjnych oraz zespołów KU;

- organizować odprawy i szkolenia metodyczne z sekretarzami POP, na których wysłuchiwać sprawozdań, uwag i wniosków oraz przekazywać aktualne informacje, zadania i wytyczne do bieżącej pracy;

- rozwijać pracę ideowo-organizacyjną zmierzającą do pozyskania w szeregi naszej partii nowych, wartościowych członków, wykorzystując duże możliwości w tym względzie w środowisku pracowników cywilnych i żołnierzy służby zasadniczej;

- kontynuować współpracę z terenowymi instancjami partyjnymi i administracyjnymi oraz zakładowymi organizacjami partyjnymi stolicy;

- inspirować ideowo-wychowawczą i organizacyjną działalność istniejących na naszym terenie organizacji społecznych; Zakładowej Organizacji Związkowej, Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej, Organizacji Rodzin Wojskowych, WKS "Kadra", Koła PTTK, Koła ZBOWiD i innych, zwracając szczególną uwagę na pracę wychowawczą wśród młodzieży wojskowej i cywilnej.

3. W zakresie pracy dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej:

- dalej inspirować pracę zespołów partyjnych i członków partii nad doskonaleniem modelu studiów, programów i metod nauczania, jak również nad zwiększaniem efektywności pracy naukowo-badawczej kadry w zakresie wzbogacania współczesnej myśli wojskowej, zabezpieczenia potrzeb obronności kraju i procesu dydaktycznego w ASG;

- inicjować prace zmierzające do: opracowania kryteriów

i wskaźników oceny efektywności studiów, zakończenia opracowania i wydania dokumentów regulujących proces studiów w ASG, zakończenia prac związanych ze stworzeniem modelu absolwenta ASG, jak również doprowadzenia do końca spraw norm dydaktycznych;

- inspirować doskonalenie procesów wdrażania nowym wykładowców do specyfiki pracy dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej w akademii;

- troszczyć się o systematyczne podnoszenie przez całą kadrę uczelni swych kwalifikacji zawodowych i fachowych;

- popierać inicjatywy w zakresie poszukiwań i wdrażania normy form usprawniania procesu dydaktyczno-wychowawczego i naukowo-badawczego, a także zlikwidowania istniejących jeszcze wielu niedomagań organizacyjnych i metodycznych;

- intensywniej oddziaływać partyjnie na unowocześnianie procesu kształcenia słuchaczy;

- pobudzać kadrę akademii do ciągłego doskonalenia prac realizowanych tak przez komórki dydaktyczne, jak i zabezpieczające, wyróżniających się w tym zakresie odpowiednio i szeroko popularyzować;

- pobudzać kadrę naukowo-dydaktyczną do szerszego publikowania prac i artykułów w wydawnictwach wojskowych i cywilnych;

- zachęcić kadrę naukowo-dydaktyczną, szczególnie młodych, wartościowych oficerów do podejmowania prac doktorskich i habilitacyjnych. Wytwarzać dla tej pracy odpowiednią atmosferę w kolektywach służbowych, stwarzając wszelkie warunki do realizacji tych zamierzeń.

4. W zakresie problematyki gospodarczej i socjalno-bytowej:

- współdziałać z ogniwami służbowymi we wszystkich przedsięwzięciach zmierzających do podniesienia warunków pracy i życia w uczelni, zapewnić w nich aktywny udział członków partii oraz mobilizować środkami partyjnymi cały stan osobowy uczelni i mieszkańców do czynnej pracy na rzecz powyższych przedsięwzięć;

- usprawnić działanie w zakresie przekazywania, rozpatrywania i realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych przez

POP i członków partii w sprawach gospodarczych i socjalno-bytowych przez odpowiedzialnych za załatwienie tych spraw towarzyszy;

- organizować narady partyjne, stanowiące forum do okresowego przedyskutowania problemów związanych z pracą poszczególnych pionów gospodarczych, inspirowania ich działalności i mobilizowania do rozwiązywania i przezwyciężania trudności oraz wyzwalać inicjatywę społeczną;

- prowadzić okresowe analizy strat i szkód, stanu ich likwidacji oraz przyczyn ich powstawania. Wyciągać konsekwencje partyjne w stosunku do ludzi odpowiedzialnych za powstawanie strat i szkód;

- inspirować działalność partyjną i służbową w zakresie rozwiązywania problemów mieszkaniowych na drodze przydziałów służbowych, popularyzowania i organizowania budownictwa indywidualnego i spółdzielczego oraz poprawę standardu dotychczasowych mieszkań;

- inspirować i mobilizować towarzyszy z działów gospodarczych i komisji społecznych do aktywnej działalności i rozwijania inicjatywy w celu polepszenia kultury życia oraz rozwijania różnorodnych form racjonalnego odpoczynku;

- inspirować działalność partyjną i służbową w dziedzinie przestrzegania przepisów i warunków bezpieczeństwa i higieny pracy nie tylko przez pracowników działów gospodarczych, lecz również słuchaczy i kadre w ich miejscach pracy;

- rozwinąć popularyzację zespołów wyróżniających się osiągnięciami w doskonaleniu metod i organizacji pracy, poprawie warunków kultury życia oraz warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, rozwijać współzawodnictwo pracy i gospodarności;

- utrzymywać ścisłą więź z komisjami społecznymi, prowadzić ocenę ich działalności, udzielać im pomocy, inspirować ich działalność zgodnie z postulatami POP, napływającymi do Komitetu Uczelnianego ASG.

SPIS TREŚCI

	Str.
WYSTĄPIENIE KOMENDANTA ASG	5
OCENA DZIAŁALNOŚCI KOMITETU UCZELNIANEGO PZPR ASG przez GZP	23
DISKUSJA PLENARNA:	
- Wystąpienie Zastępcy Komendanta ASG ds. politycznych	29
- Wystąpienie tow. płk. dypl. Henryka SOBKIEWICZA . .	34
- Wystąpienie tow. płk. dypl. Jana ORZECZOWSKIEGO . .	37
- Wystąpienie tow. ppłk. Jerzego FIJAŁKOWSKIEGO	42
- Wystąpienie tow. por. Zbigniewa KUMOSIA	47
- Wystąpienie tow. Mieczysława STAŃSKIEGO	50
SPRAWOZDANIA Z OBRAD ZESPOŁÓW:	
- do spraw ideowo-wychowawczych i dydaktyczno-szkole- niowych	54
- do spraw naukowo-badawczych	56
- do spraw gospodarczo-bytowych	59
SKŁAD KOMITETU UCZELNIANEGO ASG	62
WYSTĄPIENIE NOWO WYBRANEGO SEKRETARZA KU PZPR tow. płk. dypl. Stanisława BARTUSZKA	63
UCHWAŁA XIV KONFERENCJI PARTYJNEJ PZPR ASG	64

Wykonano w 60 egz.

Egz.nr 1-60 Bibl.Tajna

Wyk.: Zespół Oficerów

Druk: PK, dn.6.04.73 r.

Nr ks. pf-649/pf-1221/WW.



